

POLACY O UKRAINIE



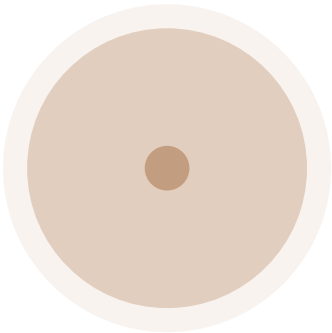
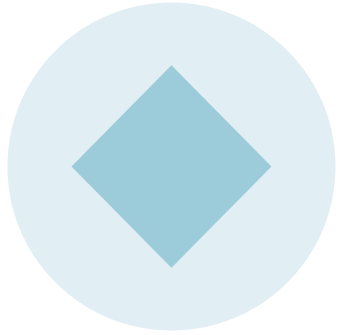
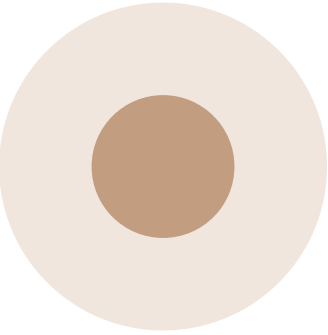
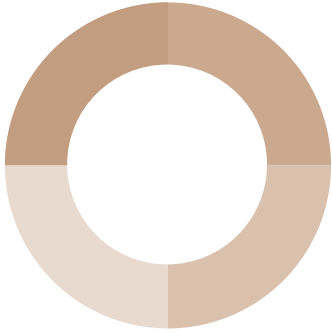
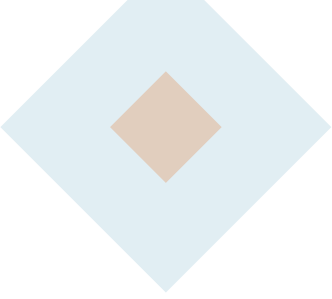
Warszawa, styczeń 2025


Raport z badania dla
Centrum Mieroszewskiego

I STOSUNKACH POLSKO- -UKRAIŃSKICH

The page features several decorative geometric shapes: overlapping circles in shades of blue and brown, a central square with a white diamond inside, and various other circles and squares in the background.

ILE ZMIANY,
ILE KONTYNUACJI?





POLACY O UKRAINIE I STOSUNKACH POLSKO-UKRAIŃSKICH ILE ZMIANY, ILE KONTYNUACJI?

Raport z badania dla
Centrum Mieroszewskiego

Warszawa, styczeń 2025
Centrum Mieroszewskiego

Sondaż

ARC Rynek i Opinia

Analizy i raport

Łukasz Mazurkiewicz, Grzegorz Sygnowski

Współpraca

Łukasz Adamski, Ernest Wyciszekiewicz

Copyright by

Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego

Projekt graficzny i skład

dobosz.studio

ISBN

978-83-66883-74-1

Wydawca

Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego

ul. Jasna 14/16A, 00-041 Warszawa

tel. + 48 22 295 00 30

e-mail: kontakt@mieroszewski.pl

www.mieroszewski.pl

Spis treści

| | |
|--|-----------|
| 1. Wprowadzenie | 6 |
| 2. Informacje o badaniu | 8 |
| 3. Ogólne skojarzenia i postawy | 12 |
| 4. Polityka | 28 |
| 5. Historia | 44 |
| 6. Integracja Ukrainy z NATO i UE | 56 |
| 7. Wspólne interesy i spory | 62 |
| 8. Wojna | 69 |
| 9. Podsumowanie | 75 |

1. Wprowadzenie – tło i cel badania

Mijający trzeci rok wojny na Ukrainie budzi w polskim społeczeństwie różnorodne emocje i postawy.

Z jednej strony Polacy przyzwyczaili się do codziennych wiadomości o trwającej rosyjskiej agresji, z drugiej odczuwają narastające napięcie i niepewność co do przyszłości. Prognozy dotyczące zmian w polityce amerykańskiej związanych z objęciem władzy przez nową administrację, doniesienia o pogarszającej się sytuacji na froncie, obawy o bezpieczeństwo państw europejskich, działania hybrydowe i rosyjska dezinformacja kształtują coraz bardziej złożony obraz konfliktu w oczach polskiej opinii publicznej. Zrozumienie natury tych zjawisk staje się dla niej poważnym wyzwaniem.

Napięcie wywołane wojną na Ukrainie nie zawsze jest widoczne, ale podskórnie wpływa na codzienne życie i myślenie Polaków. Coraz więcej osób postrzega konflikt jako element globalnych zmian w polityce międzynarodowej i próbuje siłą między nowymi pretendencjami do hegemonii a Zachodem. To tylko wzmacnia niepewność i poczucie zagrożenia.

Na polską debatę o Ukrainie mają także wpływ kwestie niezwiązane bezpośrednio z wojną, takie jak spory o podłożu gospodarczym (mniej intensywne niż przed rokiem) czy historycznym. Przedmiotem żywych dyskusji, a nawet codziennych rozmów, stały się deklaracje przedstawicieli rządu ukraińskiego, że nie obowiązują już żadne ograniczenia o charakterze dyskryminacyjnym wobec wniosków polskich instytucji o udzielenie zgody na poszukiwania i ekshumacje ofiar wojen i represji, spoczywających na terytorium Ukrainy, w tym ofiar Rzezi Wołyńskiej. Ton komentarzy jest zróżnicowany. Ocenom krytycznym i sceptycznym co do szczerości ukraińskich zamiarów towarzyszą opinie wyrażające nadzieję, że ukraińskie elity zdobyły się na nowe, konstruktywne podejście.

Bez względu jednak na charakter sądów wygłaszanych przez Polaków w tej konkretnej sprawie, większość respondentów konsekwentnie traktuje Ukrainę jako suwerenny podmiot, wyposażony w polityczną sprawczość. Dyskusje o europejskiej integracji Ukrainy, o odbudowie ze

zniszczeń wojennych czy innych sprawach wybiegających w powojenną przyszłość opierają się na założeniu, że nasz sąsiad powinien pozostać i pozostanie niezawisłym państwem. To ważna i nie zawsze w pełni uświadomiona cecha polskiego myślenia.

Życie społeczne w Polsce toczy się swoim rytmem, a Ukraińcy stali się jego integralną częścią. Słowo „uchodźcy”, używane wcześniej na określenie ich statusu, wychodzi stopniowo z użycia, gdyż Ukraińcy pracują, uczą się, podróżują między krajami i coraz bardziej zakorzeniają się w polskiej tkance społecznej. Choć znajdziemy w Polsce środowiska sceptyczne wobec skali ich obecności, realne napięcia i konflikty występują – jak się zdaje – z rzadką i charakteryzują się niską intensywnością. Ukraińcy wypełniają luki na rynku pracy, szczególnie w większych miastach, gdzie wiele branż i przedsiębiorstw zmagają się inaczej z poważnymi problemami. Bliskość kulturowa i coraz lepsza znajomość języka polskiego wśród Ukraińców skraca dystans i sprzyja ich lepszej integracji z resztą społeczeństwa.

Wyniki badania pokazują, że relacje polsko-ukraińskie wywołują znaczne zainteresowanie społeczne, budząc zarówno pozytywne, jak i negatywne emocje. Warto przy tym zaznaczyć, że na ich charakter wywiera również wpływ rosyjska dezinformacja i oddziaływanie hybrydowe, mające na celu poróżnienie obu narodów. Chociaż polska opinia publiczna jest na nie bardziej odporna i wyuczulona niż zachodnia, to jednak nie należy ich lekceważyć.

Na percepcję Ukraińców w Polsce coraz bardziej wpływa obecność kapitału ukraińskiego w polskiej gospodarce. Przejęcia kilku polskich firm przez podmioty z Ukrainy wywołały w 2024 r. w polskich mediach raczej negatywne reakcje z powodu kontrowersji towarzyszących transakcjom (likwidacja przejętego zakładu, rzekomo zaniżona wartość zakupu). Opinia publiczna dostrzegła, że Ukraina to nie tylko kraj prowadzący wojnę obronną, ale także konkurencyjna gospodarka. Polacy zaczęli też zwracać uwagę na rozwarstwienie materialne społeczności ukraińskiej, na

obecność osób dobrze sytuowanych, co niektórych skłania do kwestionowania dalszej potrzeby wspierania Ukraińców przez państwo polskie w dotychczasowej formie.

Znaczenie ma również kontekst polityczny w Polsce. Choć co do zasady sprawa pomocy Ukrainie i wsparcia dla członkostwa Ukrainy w UE i NATO łączyła główne siły polityczne w wyborach parlamentarnych jesienią 2023 r., nie jest do końca pewne, czy ów konsens utrzyma się w kampanii przed nadchodzącymi wyborami prezydenckimi.

W niniejszym raporcie wyniki badania opinii publicznej przeprowadzonego w listopadzie i grudniu 2024 r.

na zlecenie Centrum Mieroszewskiego zostały zestawione z danymi sprzed niespełna roku, co umożliwi uchwycenie ewentualnych zmian nastrojów. Raport prezentuje zarówno jakościową, jak i ilościową część badania, aby głębiej zrozumieć złożoność postaw Polaków. Liczymy, że wyniki staną się przedmiotem zainteresowania i refleksji wszystkich osób i instytucji zainteresowanych optymalnym kształtowaniem stosunków polsko-ukraińskich.



2. Informacje o badaniu

Metodologia



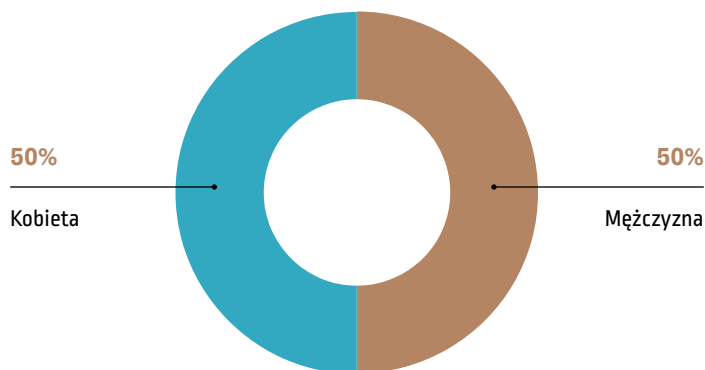
W jakościowej części badania przeprowadzono siedem wywiadów w grupach fokusowych (FGI) – dwa w Lublinie, dwa we Wrocławiu, dwa w Łowiczu oraz jeden w Rzeszowie. W Lublinie, Wrocławiu i Łowiczu grupy dobierano według wieku: po jednej dla osób 26–45 lat i 46–65 lat. W Rzeszowie zebrano respondentów w wieku 30–60 lat. Miasta wybrano, uwzględniając rozproszenie regionalne, odległość od wschodniej granicy oraz wielkość miejscowości, aby były reprezentowane miasta małe, średnie i duże.

Badanie ilościowe przeprowadzono techniką wywiadów online (CAWI) na próbie N=1012 osób w wieku 18–65 lat, reprezentatywnej dla struktury Polski pod względem płci, wielkości miejsca zamieszkania i województwa. Wykorzystano internetowy panel badawczy firmy ARC Rynek i Opinia (epanel.pl).

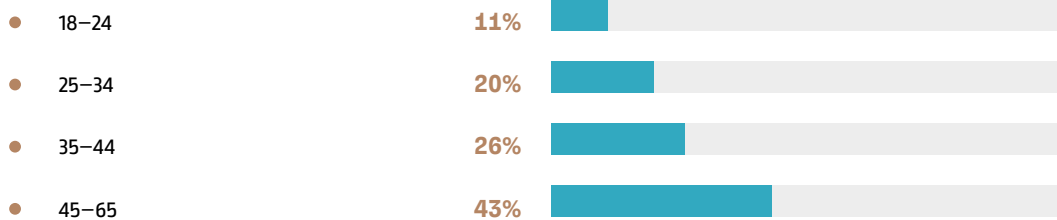
Pomiar odbył się na przełomie listopada i grudnia 2024 r.

Struktura próby

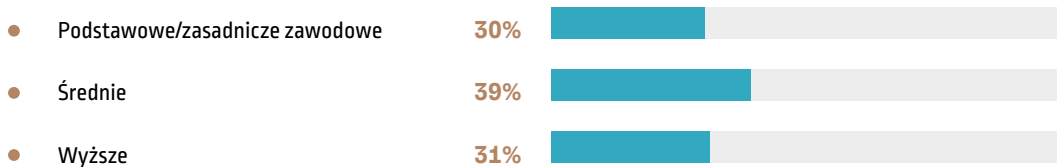
Płeć



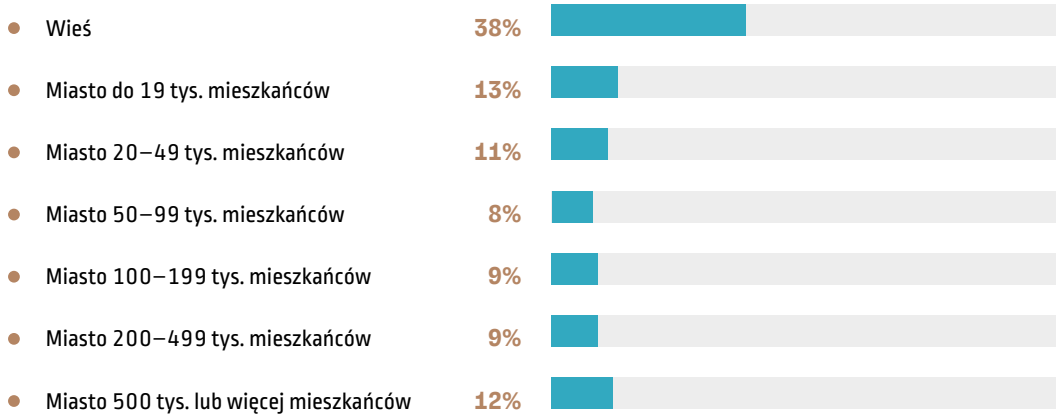
Wiek



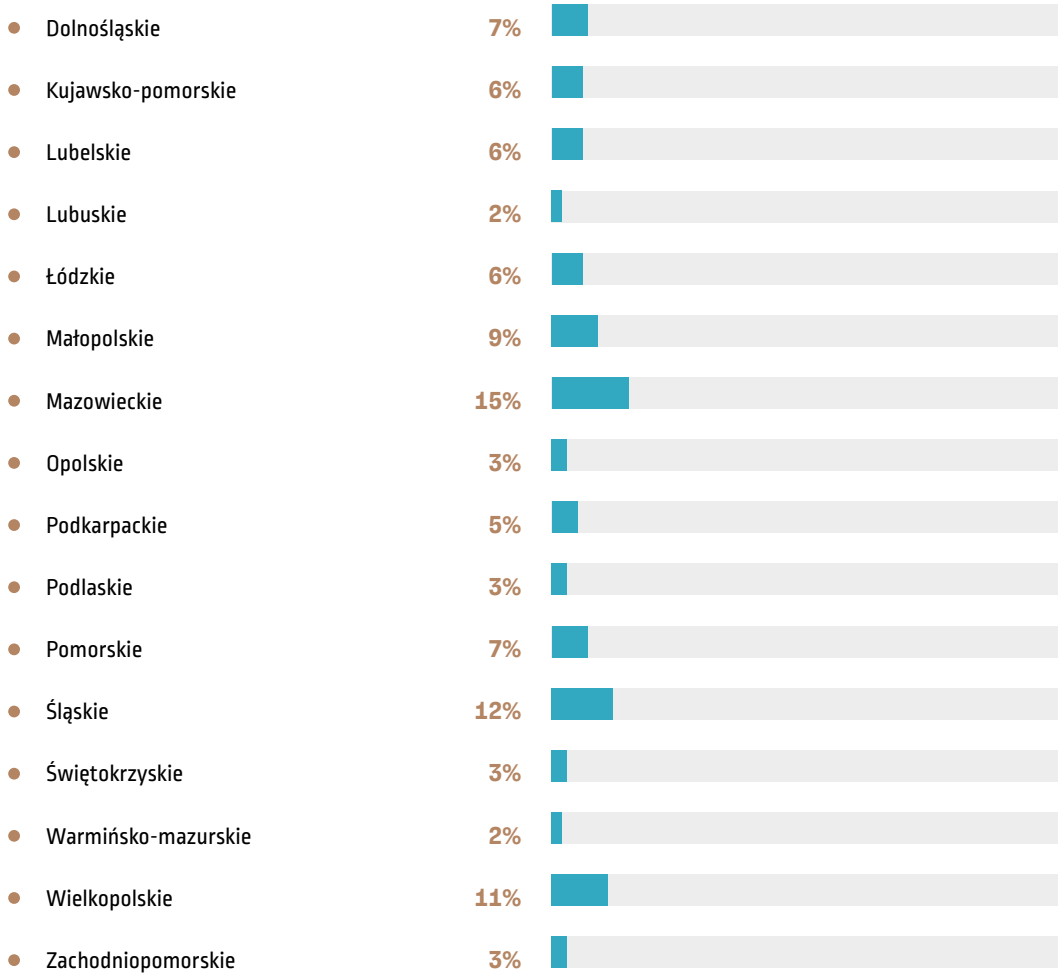
Wykształcenie



Wielkość miejscowości

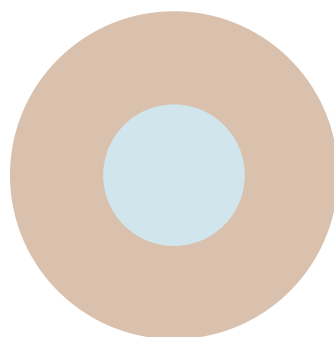
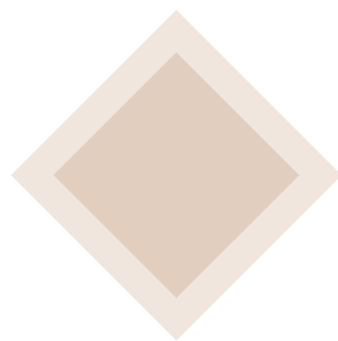
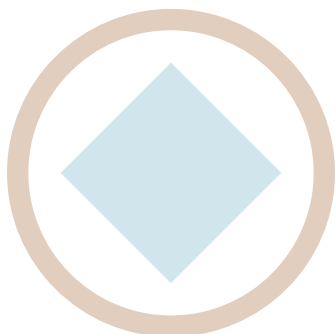
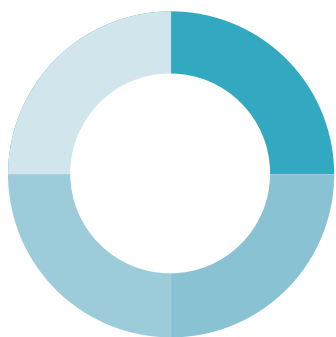


Województwo





Ogólne skojarzenia i postawy



W trakcie wywiadów fokusowych respondenci zapisywali spontaniczne skojarzenia ze słowem „Ukraina”.

Najczęściej wymienianym była wojna, co jest naturalne w warunkach trwającego konfliktu zbrojnego. Słowa takie jak „wojna”, „uchodźcy”, „Rosja” czy „Putin” pojawiały się we wszystkich grupach, niezależnie od miejsca zamieszkania czy wieku ich uczestników. Wojna była postrzegana

jako zarówno katastrofa humanitarna, jak i problem polityczny oraz ekonomiczny. Wskazywano na ogromne zniszczenia, jakie dotknęły Ukrainę oraz konsekwencje konfliktu dla Polski.

↓ WYKRES 2:

Spontaniczne skojarzenia z „Ukrainą”



Dzieje stosunków polsko-ukraińskich były ważnym wątkiem spontanicznych skojarzeń uczestników. W grupach starszych respondentów, nie tylko w regionach wschodnich, przywoływano dramatyczne wydarzenia z przeszłości, takie jak Zbrodnia Wołyńska, jako determinant obecnego postrzegania Ukrainy. Wielu badanych wskazywało, że historyczne zaszczości wciąż rzutują na stosunki między narodami, przyczyniając się do powstania ambiwalentnego obrazu Ukrainy. Słowa takie jak „Wołyń” czy „Bandera” były przywoływane jako element historycznej pamięci.

„Kojarzy się Wołyń, który wiąże się z banderowcami i którzy tam teraz popierają Bandere, flagi i to wszystko.” [Lublin, starsi]

Ważne miejsce w wypowiedziach zajmowała także ocena potencjału ekonomicznego Ukrainy. Respondenci wskazywali na bogate zasoby naturalne, zwłaszcza żyzne ziemie, ale zwracali też uwagę na problemy wewnętrzne, takie jak korupcja i nierówności społeczne. Pojawiały się mieszane emocje w reakcji na napływ ukraińskich produktów rolnych na polski rynek.

„Ukraina to dla mnie żyzne gleby, spichlerz Europy, ale też kraj rozwarstwiony, gdzie biedni walczą o przetrwanie, a bogaci korzystają z każdej luki.” [Rzeszów]

„Ukraina jest piękna, jeśli chodzi o krajobrazy.” [Łowicz, młodszy]

Przeważały negatywne skojarzenia, niemniej niektórzy respondenci doceniali piękno krajobrazów, kulturę oraz potencjał rozwojowy Ukrainy.

Porównując obie fale badań z lutego i grudnia 2024 r., możemy dostrzec pewną stabilizację negatywnych ocen Ukrainy, choć zmęczenie problematyką ukraińską wciąż zdaje się narastać. Obecne już przed rokiem negatywne emocje stały się bardziej wyraziste.

„Na początku bardzo ich żałowałam, teraz jestem na nich zła, bo wydaje się, że to my ponosimy więcej kosztów tej wojny niż oni sami.” [Rzeszów]

Respondenci, zapisując spontaniczne skojarzenia z „Ukraińcami”, przedstawili zróżnicowany obraz, ale z przewagą wątków negatywnych. Ukraińcy jako grupa spoteczna są

w Polsce postrzegani przez pryzmat działań swojego państwa, własnej obyczajowości, a także wpływu ich obecności na codzienne życie Polaków.

↓ WYKRES 3:

Spontaniczne skojarzenia z „Ukraińcami”



Najczęstszym skojarzeniem z Ukraińcami była roszczeniowość. Wielu respondentów wskazywało, że Ukraińcy oczekują specjalnego traktowania, powołując się przy tym na swoje trudne położenie związane z wojną. Tego typu obserwacje wywoływały frustrację, zwłaszcza gdy zauważano preferencyjne traktowanie Ukraińców przez podmioty sektora publicznego, na przykład w systemie opieki społecznej.

„Niektórzy czują się lepiej niż my w naszym kraju. Mówią, że skoro im ktoś daje, to im się należy. W sklepach widać, jakie mają profity, jakie pieniądze wydają, a my na to pracujemy.” [Łowicz, starsi]

„Starsze panie, których mężowie walczą na froncie, uważają, że wszystko im się należy. Do lekarza wchodzą bez kolejki, bo mówią, że ich mąż walczy za was.” [Lublin, starsi]

„Są bardzo głośni, wszędzie słychać ich rozmowy. W środkach transportu publicznego, w sklepach – wydaje się, że chcą być zauważeni.” [Rzeszów, mix]

„Do mnie w sklepie podchodzą, żądają zniżki, bo mówią, że są biedni i im się należy. To, że przyjechali drogimi samochodami, to już nie ma znaczenia.” [Łowicz, starsi]

W wypowiedziach badanych pojawiały się opinie o niechęci niektórych Ukraińców do integracji z Polakami i nauce języka polskiego jako czynnika utrudniającym codzienną współpracę oraz budowanie relacji. Zwracano uwagę na niektóre przejawy zachowania Ukraińców, odbierane jako brak szacunku dla polskich norm społecznych.

„Większość z nich nie chce się uczyć języka polskiego, nie chce dostosować się do naszej kultury. Mieszkają w blokach, krzyczą, hałasują, nie zwracają uwagi na sąsiadów.” [Lublin, starsi]

„Oni żyją w swoich enklawach, nie próbują nawet nawiązać bliższych kontaktów z Polakami. Wszystko załatwiają między sobą.” [Łowicz, młodszy]

Jednocześnie Ukraińcy byli postrzegani jako osoby pracowite i przedsiębiorcze, zdadne szybko nabywać odpowiednie kompetencje czy podejmować pracę fizyczną wtedy, gdy sami Polacy nie są nią zainteresowani. Respondenci zauważali także różnice między osobami przybyłymi do Polski przed wybuchem wojny a tymi, które przyjechały później, przy czym pierwszą falę ocenili jako bardziej zdefiniowaną i zintegrowaną.

„Ci, którzy przyjechali przed wojną, naprawdę chcieli pracować. Byli uczciwi, rzetelni. Teraz to jest różnie, ale wciąż wielu z nich chce się rozwijać.” [Rzeszów, mix]

„Są przedsiębiorczy, otwierają swoje biznesy. Zaczynali od niczego, a teraz prowadzą dobrze prosperujące firmy.” [Lublin, młodszy]

Respondenci ze starszych grup wiekowych zwracali uwagę na różnice pokoleniowe w postrzeganiu Ukraińców, co świadczy o większej wrażliwości starszych pokoleń na problemy o podłożu historycznym, zwłaszcza te związane z Rzezią Wołyńską, które oddziałują negatywnie na obraz sąsiadów. W młodszych grupach takie odniesienia były rzadsze, a opinie opierały się głównie na codziennych doświadczeniach.

„Nie mogę zapomnieć tego, co opowiadała moja babcia o Wołyniu. To, co się działo, zostaje w głowie. Jak mam ich teraz widzieć inaczej?” [Łowicz, starsi]

„Młodsze pokolenie Ukraińców jest inne. Oni chcą się uczyć, poznawać nasz kraj. To już nie są ci ludzie, którzy pamiętają dawne czasy.” [Rzeszów, mix]

Wśród przeważających negatywnych opinii pojawiały się głosy pozytywne, przywołujące przykłady dobrych kontaktów z Ukraińcami, podkreślające otwartość przedstawicieli tego narodu, ich umiejętność nawiązywania relacji oraz chęć niesienia pomocy w trudnych sytuacjach. Niektórzy podkreślali, że indywidualne kontakty pozwalają przełamywać stereotypy.

Z porównania wyników obu badań płynie wniosek, że postrzeganie Ukraińców jako grupy społecznej w Polsce zmieniło się tylko nieznacznie. Już w lutym 2024 r.

dominowały mieszane emocje, z wyraźną przewagą krytyki. W grudniu zaobserwowano dodatkowy wzrost negatywnych ocen.

*„Mam sąsiadów z Ukrainy. Pomagali mi w remoncie, bardzo sympatyczni ludzie. Dzięki nim zmieniłem zdanie na temat Ukraińców.”
[Lublin, młodszy]*

„Koleżanka z Ukrainy, z którą pracuję, zawsze chętnie pomaga. Nie mogę powiedzieć o niej złego słowa. To zależy od człowieka, nie od narodowości.” [Łowicz, młodszy]

Wyniki badania ilościowego z grudnia 2024 r. pokazują, że deklarowane doświadczenia Polaków związane z Ukrainą i Ukraińcami pozostają mniej więcej takie same jak w lutym tego roku. Do najczęstszych relacji społecznych z Ukraińcami należą współpraca zawodowa, sąsiedztwo i udział w wydarzeniach publicznych.

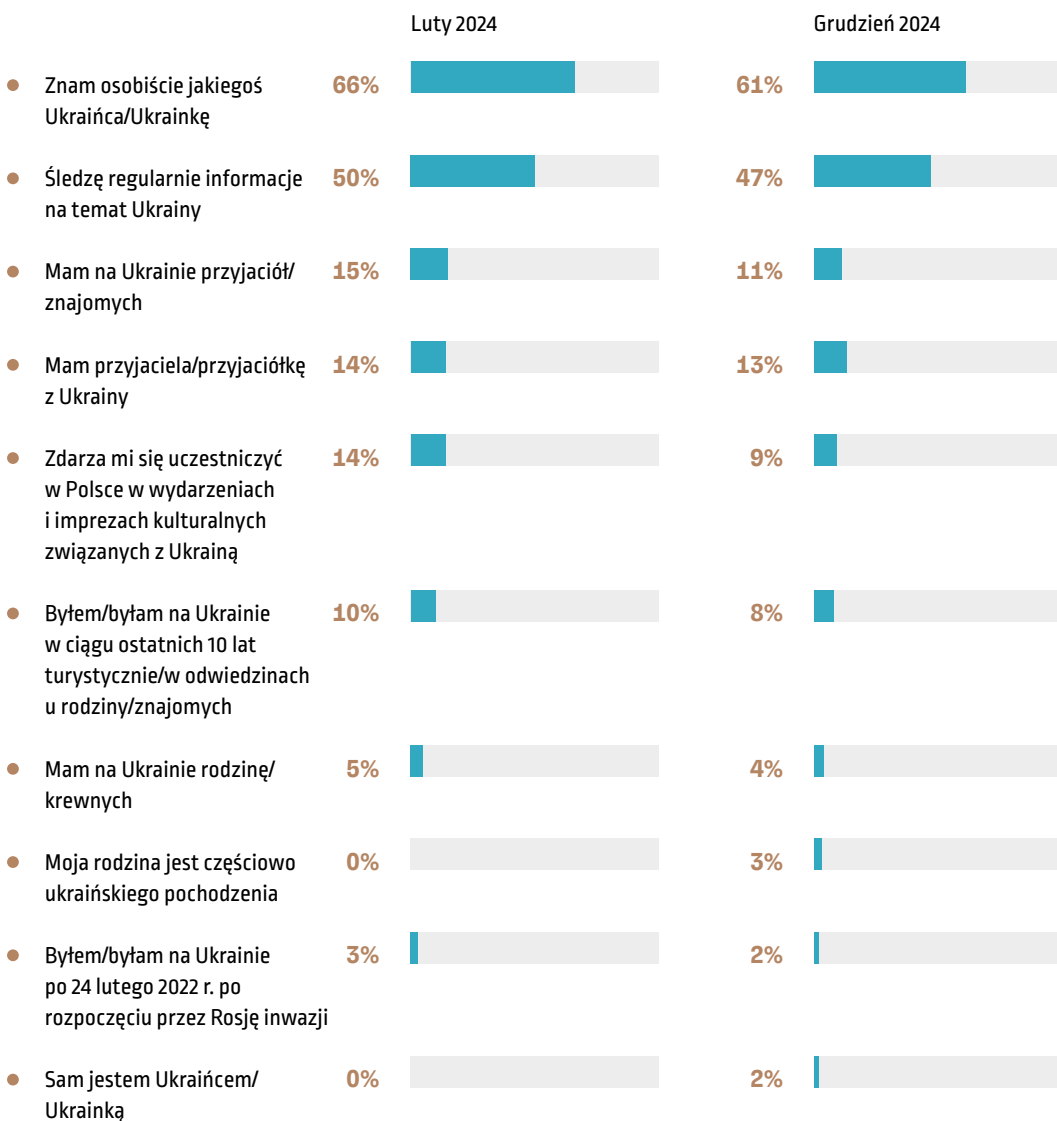
Przy tym w obu badaniach kontakty z Ukraińcami były najczęściej określane jako powierzchowne, krótkotrwałe interakcje, np. w zakładach pracy. Osoby mieszkające w większych miastach wskazywały współpracę zawodową jako główną płaszczyznę relacji. W małych miejscowościach i na wsiach kontakty z Ukraińcami pozostawały rzadsze, a osobiste doświadczenia ograniczały się głównie do przypadkowych spotkań.

Dane demograficzne ukazują ciekawe różnice między grupami społecznymi. Młodsze osoby częściej wskazywały relacje zawodowe jako główną formę kontaktu z Ukraińcami, podczas gdy osoby starsze częściej wspominały o sąsiedztwie. W obu grupach odsetek respondentów deklarujących bliższe kontakty utrzymał się na podobnym poziomie.

Na częstotliwość kontaktów z Ukraińcami wpływa wielkość miejscowości – mieszkańcy dużych miast mają ich znacznie więcej. Powodem jest ich większa obecność w branżach charakterystycznych dla miast, jak handel, usługi czy budownictwo.

↓ WYKRES 4:

Osobiste doświadczenia z Ukrainą i Ukraincami



W grudniu 2024 r. opinie Polaków na temat Ukraińców były zbliżone do tych z lutego, co świadczy o stabilności postaw społecznych w tym względzie. Dane wskazują na niemal równomierny podział opinii pozytywnych, neutralnych i negatywnych, z niewielką przewagą ocen neutralnych.

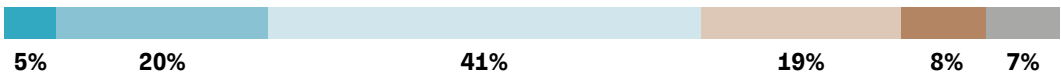
Około jedna czwarta badanych wyraża o Ukraińcach pozytywne opinie, w których przeważa uznanie dla ich pracowitości, odwagi i zaangażowania w życie zawodowe

i społeczne w Polsce. Z kolei 30% respondentów odnosi się do przedstawicieli tego narodu negatywnie, co wynika głównie z obaw o konkurencję na rynku pracy, nadużywanie polskiego systemu świadczeń społecznych oraz różnice kulturowe. Najliczniej reprezentowane są jednak opinie neutralne. Porównanie wyników z lutego i grudnia 2024 r. ujawnia niewielki i statystycznie nieistotny wzrost negatywnych opinii.

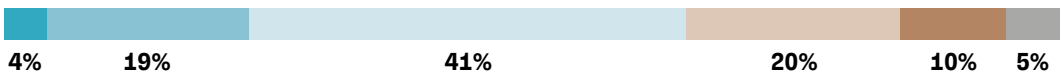
↓ WYKRES 5:


Aktualna opinia na temat Ukraińców

Luty 2024




Grudzień 2024




 Bardzo dobra

 Neutralna

 Bardzo zła

 Dobra

 Zła

 Trudno powiedzieć

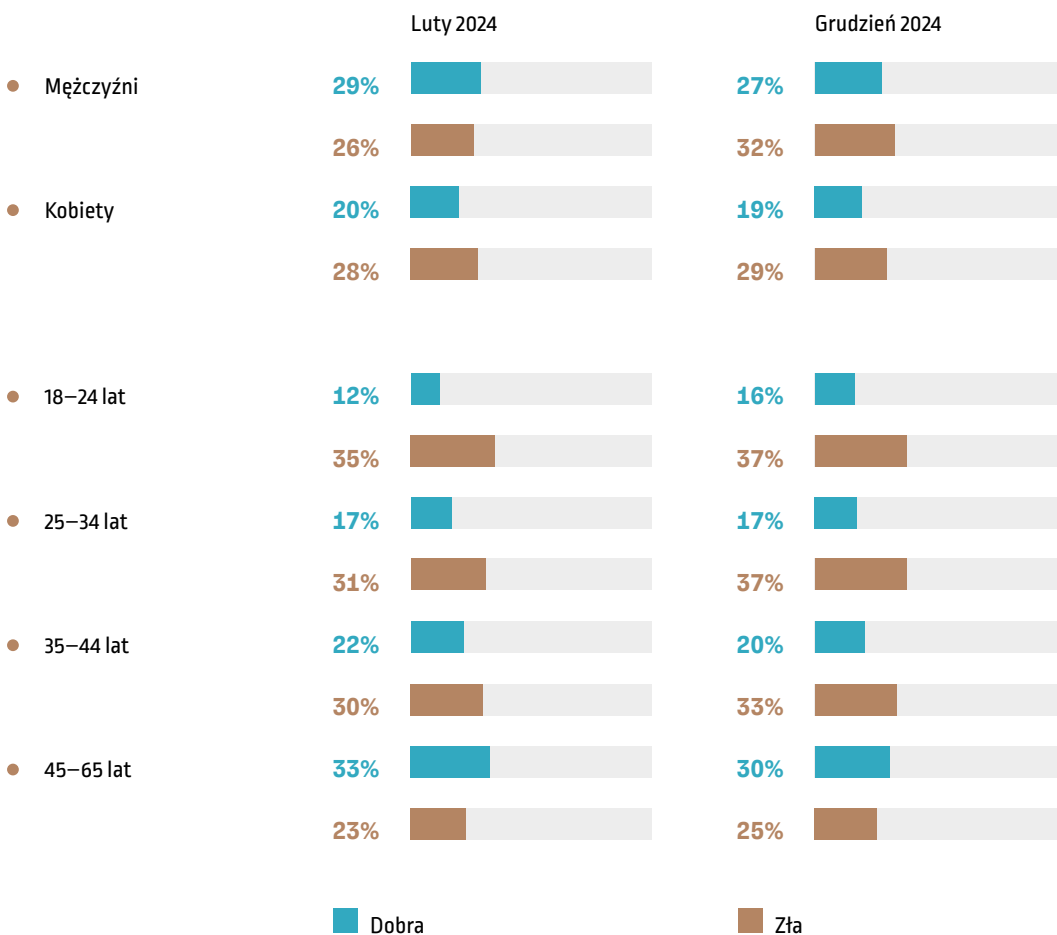
Interesujące są tutaj różnice pomiędzy różnymi grupami wiekowymi. Osoby młodsze, lepiej wykształcone i mieszkające w dużych miastach częściej wyrażają oceny pozytywne, dostrzegając w Ukraińcach pracowitość i zdolność do integracji ze społecznością. Natomiast wśród osób starszych oraz mieszkańców mniejszych miejscowości przeważają zdania negatywne, być może z powodu mniej

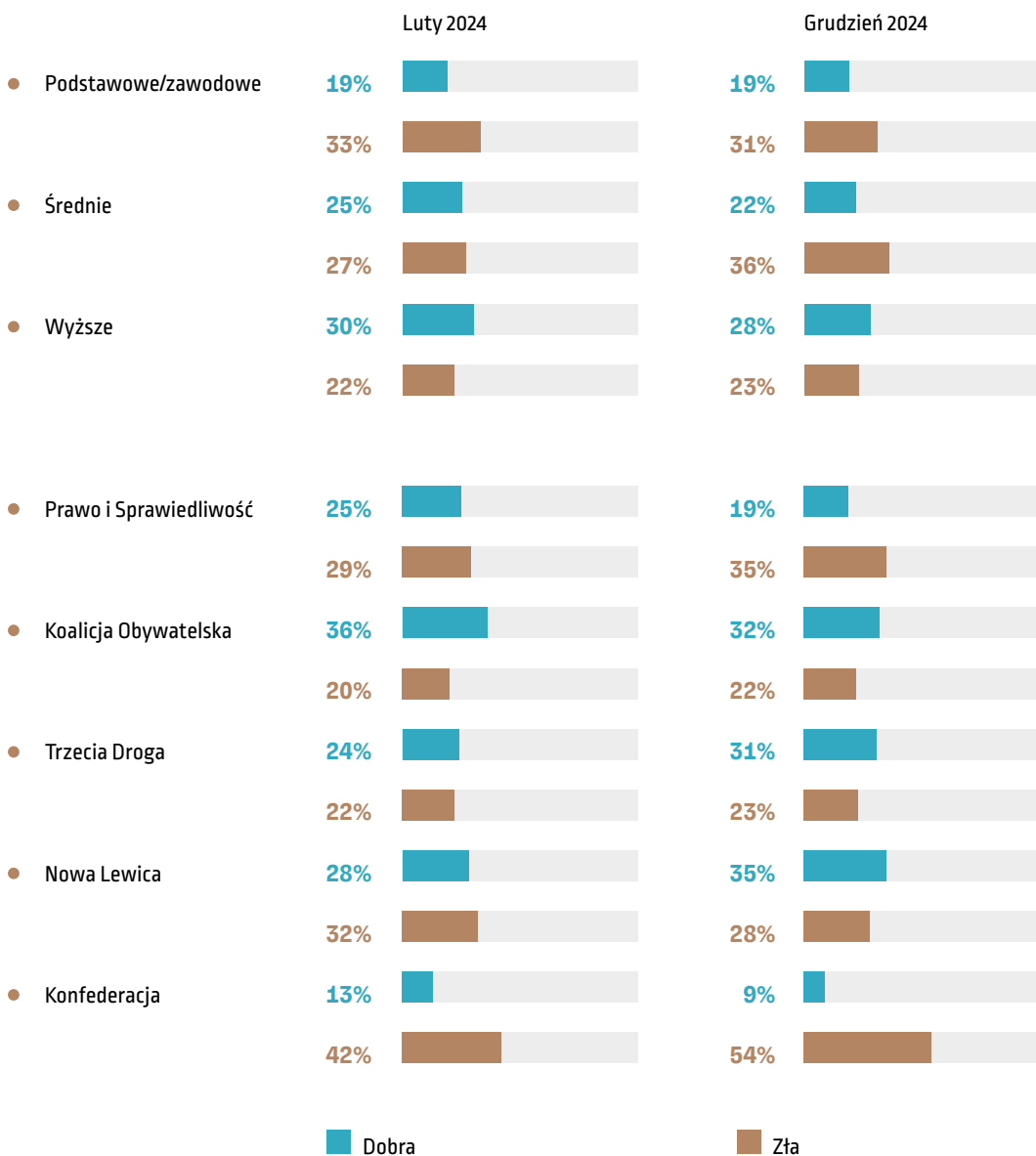
intensywnych kontaktów albo mocniej odczuwalnej konkurencji na rynku pracy.

Zauważalne różnice, jeśli chodzi o postawy wobec Ukraińców, istnieją między wyborcami partii odwołujących się do ideologii lewicowych i centrowych z jednej strony oraz prawicowych z drugiej. Szczególnie krytyczni wobec Ukraińców są wyborcy Konfederacji.

↓ WYKRES 6:

Aktualna opinia na temat Ukraińców w różnych grupach społecznych





Respondenci uczestniczący w grupach fokusowych przedstawiali zróżnicowane opinie na temat Ukraińców. W odpowiedziach wyraźnie zaznaczały się podziały wynikające z różnych indywidualnych doświadczeń, uwarunkowań regionalnych oraz różnic pokoleniowych. Przeważały przy tym negatywne oceny, które uzasadniano rosnącym zmęczeniem przedłużającym się kryzysem wojennym i migracyjnym.

Najnowsze badanie pokazuje, że na opinie Polaków o Ukraińcach nadal istotnie wpływa świadomość rosyjskiej agresji na Ukrainę, choć intensywność tego czynnika maleje w porównaniu z pierwszymi miesiącami wojny. Około **40%** respondentów deklaruje zmianę opinii o Ukraińcach od lutego 2022 r., przy czym większy odsetek (**28%**) wskazuje na pogorszenie swoich ocen niż na ich poprawę (**14%**). Dane te są zbliżone do wyników z lutego 2024 r.

Zmiany opinii na negatywną często wynikają z narastających wyzwań związanych z długotrwałą pomocą państwa polskiego dla Ukrainy, takich jak obciążenie systemu socjalnego, konkurencja na rynku pracy czy różnice kulturowe. Charakterystyczne dla 2022 r. masowe wsparcie ze strony społeczeństwa i państwa polskiego ustępuje pola nowym wyzwaniom.

Odsetek osób, które zmieniły swoje opinie o Ukraińcach na lepsze, pozostaje stabilny. Ta grupa często wyraża podziw dla odwagi Ukraińców, ich determinacji w walce o niepodległość oraz docenia ich zaangażowanie w urządzenie swojego życia w Polsce. Szczególnie w dużych miastach, gdzie Ukraińcy są bardziej widoczni, pozytywne opinie utrzymują się na wysokim poziomie.

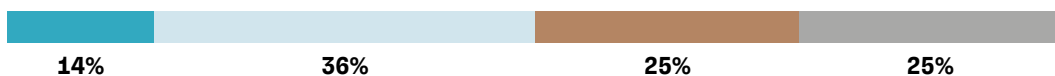
Istotne różnice w wynikach odnotowujemy między poszczególnymi grupami wiekowymi. Osoby młodsze, bardziej otwarte na kontakty z Ukraińcami, częściej deklarują zmianę opinii o nich na lepsze. Starsi respondenci, zwłaszcza z mniejszych miejscowości, częściej stwierdzają pogorszenie się ich stosunku, co może wynikać z lokalnych napięć na tle ekonomicznym oraz ograniczonych interakcji społecznych.

W społecznościach, w których Ukraińcy aktywniej uczestniczą w lokalnym życiu społecznym, ich akceptacja przez polską część społeczeństwa jest większa. Natomiast tam, gdzie ich obecność jest mniej zauważalna, respondenci częściej wyrażają obawy podsycane dezinformacją lub zmęczeniem konfliktem.

↓ WYKRES 7:


Wpływ rosyjskiej agresji na opinie Polaków o Ukraińcach


Luty 2024




Grudzień 2024



 Zmieniła się na lepsze

 Zmieniła się na gorsze

 Nie zmieniła się

 Trudno powiedzieć

Porównanie wyników wywiadów fokusowych z lutego i grudnia 2024 r. ujawnia istotne zmiany w nastrojach społecznych. W pierwszych dominowały mieszane uczucia, w drugich zaś wyraźnie wzrosła liczba osób wyrażających zniecierpliwienie i zmęczenie sytuacją. Kryzys wojenny, mimo że nie toczy się na terytorium Polski, coraz częściej jest postrzegany przez Polaków jako problem bezpośrednio wpływający na ich codzienne życie.

„Na początku wojny pomagałam, jak mogłam. Dawałam ubrania, wpłacałam pieniądze, bo wydawało się, że to chwilowe i trzeba ich wspierać. Teraz już jestem tym zmęczona.” [Lublin, starsi]

„Początkowo wszyscy chcieliśmy im pomóc, przyjmowaliśmy ich do domów, dzieliliśmy się tym, co mieliśmy. Ale to nie może trwać wiecznie.” [Rzeszów, mix]

„Wydaje mi się, że teraz Polacy są spychani na drugi plan. Oni dostają więcej pomocy niż my, a przecież to my tu mieszkamy, płacimy podatki, pracujemy całe życie.” [Łowicz, młodszy]

„Ceny w sklepach idą w górę, bo wojna, bo inflacja, a oni żyją na socjalu i jeszcze narzekają. To jest po prostu niesprawiedliwe.” [Lublin, starsi]

„Kiedyś myślałam, że oni są wdzięczni za pomoc, ale teraz wydaje się, że uważają, że im się to należy. To zmienia mój stosunek do nich.” [Rzeszów, mix]

„Oni coraz mniej chcą się dostosować do naszego kraju. Żyją w swoich grupach, jakby byli tu tylko tymczasowo.” [Łowicz, starsi]

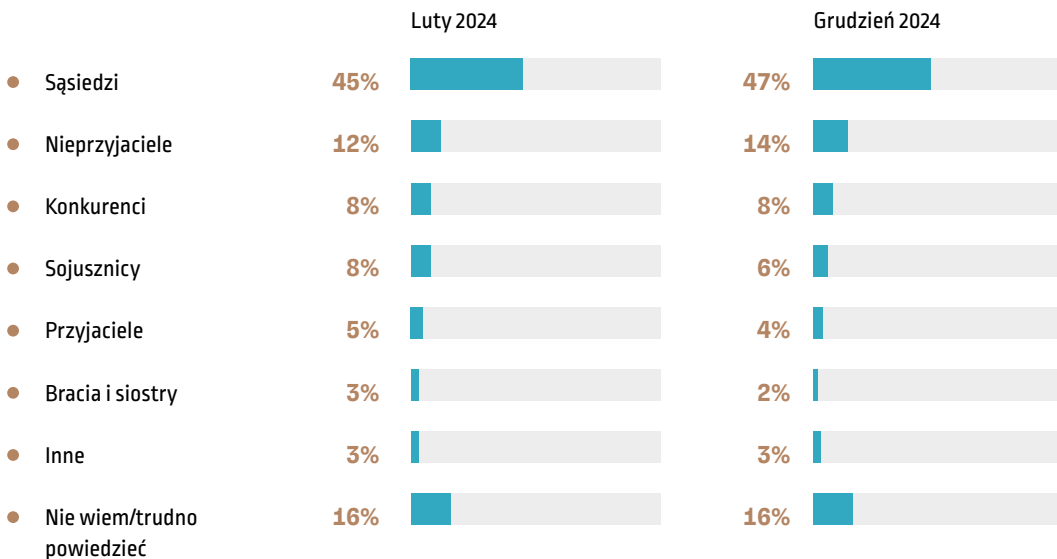
„Na początku myślałam, że wojna potrwa kilka miesięcy i wszystko wróci do normy. Ale to trwa i trwa, a my za to płacimy – nie tylko pieniędzmi, ale i emocjami.” [Lublin, starsi]

„Jestem zmęczony. Mam wrażenie, że temat Ukraińców w Polsce jest wszędzie i nie ma końca. To się odbija na tym, jak na nich patrzymy.” [Łowicz, młodszy]

W badaniu z grudnia 2024 r. 47% Polaków określiło Ukraińców mianem „sąsiadów” w porównaniu do 45% w lutym. Jednocześnie odnotowano nieznaczny wzrost liczby osób nazywających Ukraińców „nieprzyjaciółmi” (z 12% do 14%), przy czym odsetek osób wybierających słowo „przyjaciele” pozostał na niemal identycznym poziomie (5% w lutym, 4% w grudniu). Podobny spadek miał miejsce w odniesieniu do kategorii „sojusznicy” (z 8% do 6%). Może to świadczyć o umacnianiu się tendencji do postrzegania Ukraińców w sposób bardziej pragmatyczny, nie zaś przez pryzmat emocjonalnej solidarności, zwłaszcza że minimalnie (w porównaniu do badania z lutego) spadł odsetek osób odwołujących się do kategorii „bracia i siostry” (2%). Na stałym poziomie 8% utrzymuje się kategoria „konkurenci”, co zapewne wiąże się z dość powszechnym postrzeganiem Ukraińców jako rywali na rynku pracy, a ukraińskiego biznesu jako rywala polskiego.

↓ WYKRES 8:

Stosunek do Ukraińców



Badanie z grudnia 2024 r. wskazuje, że zdecydowana większość Polaków nadal akceptuje małżeństwa członków rodziny z osobami z Ukrainy. Odnotowano jedynie niewielki

spadek poziomu przyzwolenia społecznego z **70% do 67%**. Małżeństwa polsko-ukraińskie akceptują częściej Polacy z młodszych pokoleń oraz mieszkańcy dużych miast.

↓ WYKRES 9:

Akceptacja małżeństwa członka rodziny z osobą z Ukrainy

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, bez problemu

■ Nie

■ Tak, choć z pewnym trudem

■ Nie wiem/trudno powiedzieć

Ocena prezydenta Wołodymyra Zełenskiego wśród Polaków uległa pogorszeniu. W grudniu 33% respondentów oceniło go pozytywnie (24% „pozytywnie” i 9% „bardzo pozytywnie”), podczas gdy w lutym odsetek ten wynosił 39% (28% „pozytywnie” i 11% „bardzo pozytywnie”).

Jednocześnie wzrósł odsetek ocen negatywnych – w grudniu krytyczną opinię o prezydencie Ukrainy wyraziło 23% respondentów (15% „negatywnie” i 8% „bardzo

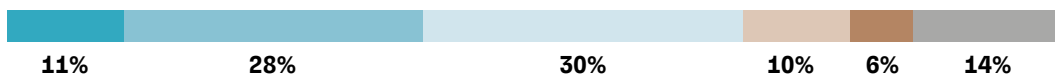
negatywnie”), w porównaniu z 16% w lutym (10% „negatywnie” i 6% „bardzo negatywnie”). Z kolei odsetek ocen neutralnych wzrósł z 30% w lutym do 34% w grudniu.

Zełenski nadal cieszy się więc stosunkowo wysokim uznaniem w Polsce, budzi więcej sympatii niż niechęci, choć jego ocena nie jest już tak entuzjastyczna jak na początku wojny.

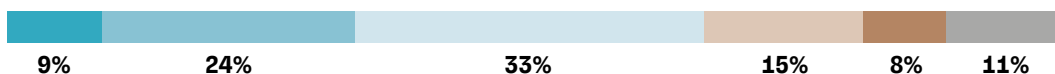
↓ WYKRES 10:

Ocena prezydenta Wołodymyra Zełenskiego

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Bardzo pozytywna

■ Neutralna

■ Bardzo negatywna

■ Pozytywna

■ Negatywna

■ Trudno powiedzieć

Respondenci biorący udział w wywiadach fokusowych wyrażali zróżnicowane opinie na temat Wołodymyra Zełenskiego. W wielu wypowiedziach pojawiał się on jako silny i odważny przywódca, który w obliczu rosyjskiej inwazji potrafił zjednoczyć swój kraj i skutecznie mobilizować międzynarodowe wsparcie. Respondenci zwracali uwagę na jego zdolność do utrzymania międzynarodowej uwagi na problemach Ukrainy, a także na jego charyzmę i medialnie atrakcyjną osobowość. Dla części uczestników stał się godnym szacunku symbolem walki o wolność i niepodległość. Zarazem zdarzały się również głosy krytyczne, szczególnie w kontekście odbioru jego działań w Polsce i napięć w relacjach polsko-ukraińskich przy jednoczesnym przeświadczeniu, że Polska ponosi nieproporcjonalnie duże koszty pomocy Ukrainie.

Niektórzy respondenci podkreślali również to, że Zełenski nadmiernie skupia się na pozyskiwaniu pomocy międzynarodowej, ignorując przy tym trudności, z jakimi mierzą się kraje wspierające Ukrainę.

W starszych grupach wiekowych zwracano również uwagę na jego początki w branży rozrywkowej i wcześniejszą karierę komika. Często towarzyszył temu sceptycyzm w odniesieniu do zdolności ukraińskiego prezydenta stawienia czoła wyzwaniom stojącym przed Ukrainą. Niemniej nawet pośród krytyków pojawiały się opinie, że Zełenski skutecznie odnajduje się w swojej roli w czasie wojny.

W młodszych grupach częściej wybrzmiewały opinie neutralne lub pozytywne, koncentrujące się na działaniach przywódcy Ukrainy na arenie międzynarodowej. Podkreślano, że jego umiejętności komunikacji, szczególnie w mediach społecznościowych, przyczyniła się do wzrostu świadomości o sytuacji Ukrainy wśród młodych odbiorców na całym świecie.

„To człowiek, który w najgorszym momencie dla swojego kraju potrafił stanąć na czele i zjednoczyć ludzi. Tego nie można odmówić.” [Rzeszów, mix]

„Jego odwaga robi wrażenie. Mógł uciec, ale został, żeby walczyć z narodem. Widać, że to lider, który wie, co robi.” [Lublin, starsi]

„Jest bardzo skuteczny w zdobywaniu pomocy od innych krajów. Dzięki niemu świat nie zapomina o Ukrainie.” [Łowicz, młodszy]

„Potrafi przekonać do siebie liderów na całym świecie. Widać, że umie mówić do ludzi, zwłaszcza w mediach.” [Rzeszów, mix]

„Mam wrażenie, że on ciągle czegoś żąda. Wszędzie go widać, ale czasem myślę, że Polska daje już za dużo, a on tego nie docenia.” [Lublin, starsi]

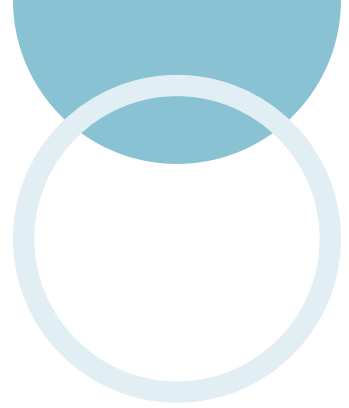
„Wszystko fajnie, ale czy on kiedyś podziękował nam za to, co zrobiliśmy? Raczej widzę tylko kolejne prośby.” [Łowicz, starsi]

„Był komikiem, a teraz jest prezydentem. Wiem, że wojna zrobiła z niego bohatera, ale czy on naprawdę zna się na polityce?” [Lublin, starsi]

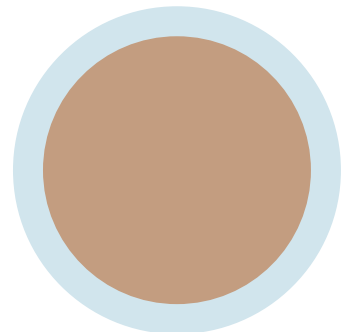
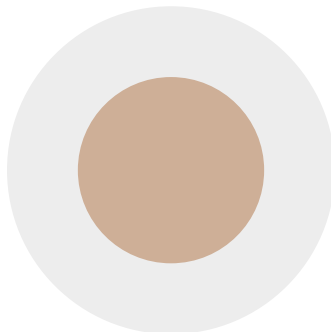
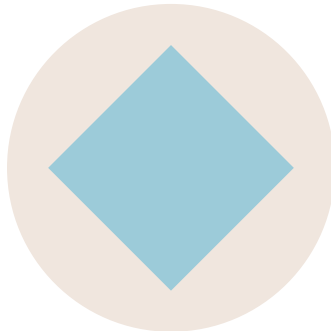
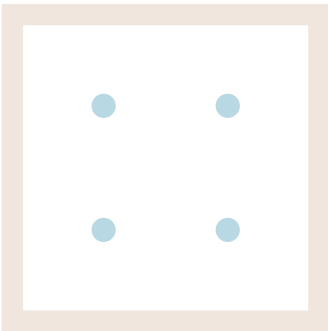
„Trudno brać na poważnie człowieka, który kiedyś robił skecze. Może się stara, ale nie wiem, czy to wystarczy, żeby pokierować krajem w kryzysie.” [Rzeszów, mix]

„Jest świetny w mediach społecznościowych. Dzięki niemu młodzi ludzie na całym świecie wiedzą, co się dzieje na Ukrainie.” [Łowicz, młodszy]

„Dla mnie to po prostu człowiek, który stara się robić, co może w tej sytuacji. Nie idealizuję go, ale widać, że mu zależy.” [Rzeszów, mix]



Polityka



Grudniowe badanie ukazało zróżnicowane opinie Polaków na temat priorytetowych zadań dla polskich polityków w relacjach z Ukrainą.

W porównaniu z wynikami z lutego widać pewne zmiany.

Najczęściej wymienianym zadaniem w grudniu było „doprowadzenie do pochowania wszystkich ofiar Rzezi Wołyńskiej”, które zyskało na znaczeniu w stosunku do lutowych wyników. Taki rezultat nie zaskakuje w świetle ożywionych dyskusji na tematy o podłożu historycznym w mediach w okresie poprzedzającym badanie.

Równocześnie nieznacznie straciła na znaczeniu sprawa niesienia bieżącej pomocy Ukrainie i Ukraińcom, co współgra z innymi obserwacjami wynikającymi z omawianego tu badania.

Wyniki z grudnia dowodzą stabilności w preferencjach Polaków dotyczących priorytetów dla polityków w relacjach z Ukrainą.

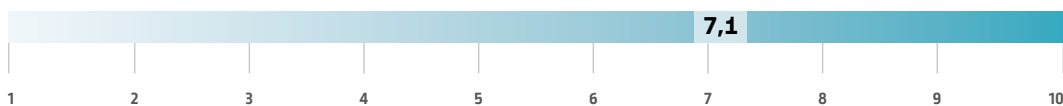
↓ WYKRES 11:

Zadania dla polskich polityków w relacjach z Ukrainą

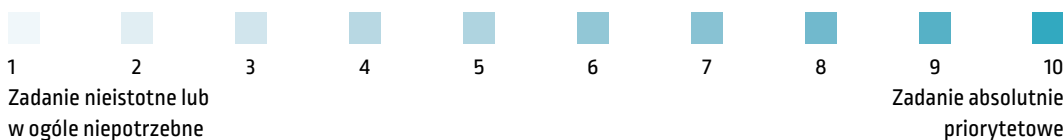
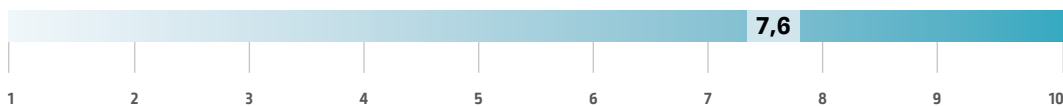
[średnia ważona na skali od 1 do 10]

- Doprowadzenie do pochowania wszystkich ofiar Rzezi Wołyńskiej

Luty 2024



Grudzień 2024



- Zaprzestanie upamiętniania przez państwo ukraińskie osób lub formacji odpowiedzialnych za popełnione w przeszłości zbrodnie na Polakach

Luty 2024



Grudzień 2024

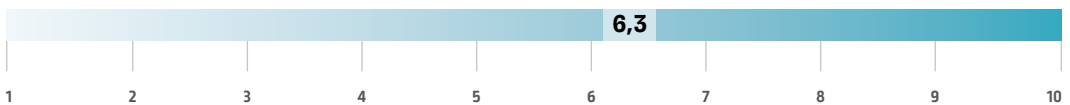


- Ułatwienie działania polskiego biznesu na Ukrainie

Luty 2024

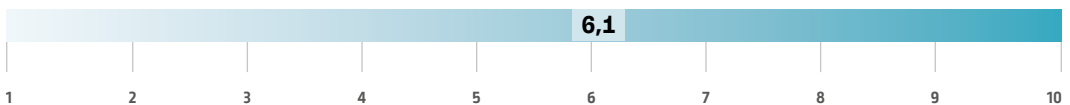


Grudzień 2024

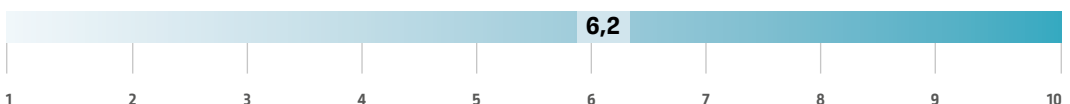


- Popularyzacja polskiej kultury i języka polskiego wśród Ukraińców

Luty 2024



Grudzień 2024

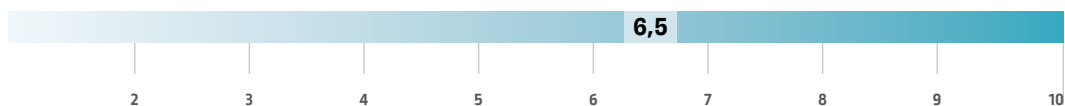


Zadanie nieistotne lub w ogóle niepotrzebne

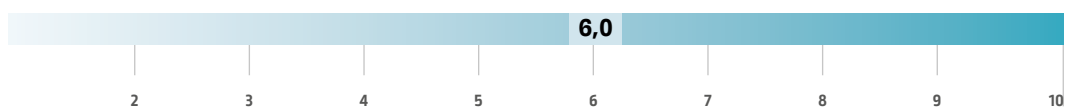
Zadanie absolutnie priorytetowe

● Pomoc Ukrainie w odparciu rosyjskiej agresji

Luty 2024

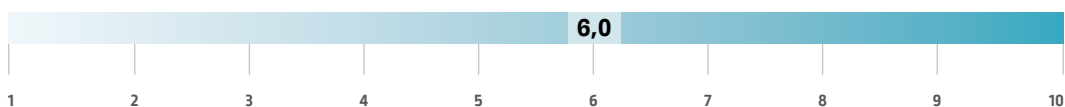


Grudzień 2024

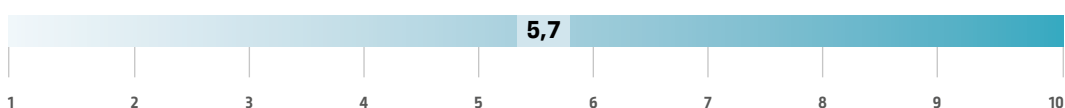


● Pomoc Ukrainie w odbudowie i reformach

Luty 2024

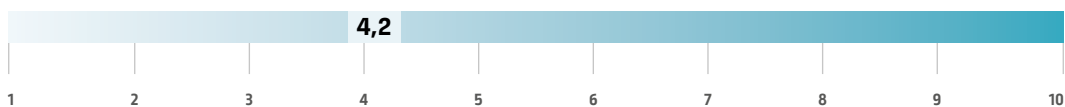


Grudzień 2024

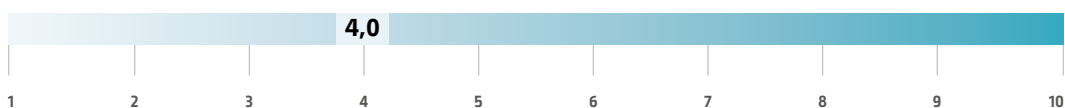


● Zachęcanie Ukraińców do imigracji zarobkowej do Polski

Luty 2024



Grudzień 2024



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10
Zadanie nieistotne lub
w ogóle niepotrzebne

Zadanie absolutnie
priorytetowe

Respondenci podczas rozmów w grupach fokusowych, pytani o oczekiwania wobec polskich polityków w kontekście relacji z Ukrainą, przedstawiali szeroką gamę postulatów, które odzwierciedlały zarówno pragmatyczne podejście do współpracy międzynarodowej, jak i narastające napięcia społeczne. W wypowiedziach pojawiały się oczekiwania dotyczące bardziej zrównoważonego wsparcia dla Ukrainy, ochrony interesów Polski oraz poprawy komunikacji w relacjach dwustronnych.

Jednym z najczęściej podnoszonych postulatów było zapewnienie, aby wsparcie dla Ukrainy stało się bardziej proporcjonalne i uwzględniało także potrzeby polskiego społeczeństwa. Respondenci podkreślali, że choć Polska odgrywa kluczową rolę w pomocy Ukrainie, to często odbywa się to kosztem polskich obywateli. Sugerowano, aby rząd zadbał o bardziej sprawiedliwy podział obciążeń, zarówno finansowych, jak i społecznych.

Pojawił się wątek większej troski o polskie interesy gospodarcze, szczególnie w handlu i rolnictwie. Respondenci często wskazywali na potrzebę ochrony polskich rolników przed zalewem tańszej produkcji z Ukrainy. Wskazywano na potrzebę takiego negocjowania warunków współpracy gospodarczej, aby przynosiła ona obopólne korzyści.

Odnosząc się do spraw o podłożu historycznym, respondenci zwracali uwagę na potrzebę dialogu, aby rozwiązać nierozstrzygnięte spory dotyczące trudnej przeszłości, w szczególności dotyczące Zbrodni Wołyńskiej. Wielu uczestników podkreślało konieczność otwartej rozmowy o historii i pamięci dla budowy trwałych i opartych na wzajemnym szacunku relacji.

Część osób zwracała uwagę na znaczenie współpracy międzynarodowej, w szczególności obecności Polski w procesie powojennej odbudowy Ukrainy. Podkreślano konieczność skutecznego lobbingu na arenie międzynarodowej.

Młodszy respondenci zwracali uwagę na potrzebę lepszej komunikacji i edukacji dotyczącej współpracy z Ukrainą. Podkreślali, że polscy politycy powinni aktywniej informować społeczeństwo o podejmowanych działaniach na rzecz Ukrainy oraz o korzyściach płynących z tej współpracy.

Badanie pokazuje więc wzrost oczekiwań co do bardziej pragmatycznego i zrównoważonego podejścia do relacji z Ukrainą. Choć Polacy wciąż doceniają znaczenie współpracy z tym krajem, to jednocześnie uznają, że interesy Polski w tych relacjach wymagają większego uwzględnienia.

„Politycy powinni w końcu pomyśleć o nas, o Polakach. Pomoc dla Ukrainy jest ważna, ale nie może być tak, że my płacimy więcej niż reszta Europy.” (Lublin, starsi)

„Chciałbym, żeby wsparcie było bardziej zrównoważone. Polska robi bardzo dużo, ale o my z tego mamy? Ceny idą w górę, a my ledwo wiążemy koniec z końcem.” (Rzeszów, mix)

„Politycy muszą zadbać o naszych rolników. Ukraińskie zboże zalewa rynek, a polski rolnik bankrutuje. To nie jest fair.” (Łowicz, młodszy)

„Nie chodzi o to, żeby nie pomagać, ale żeby robić to mądrze. Polska gospodarka nie może cierpieć przez nieprzemyślaną politykę.” (Lublin, starsi)

„Powinni w końcu otwarcie porozmawiać o Wołyniu. Bez tego nigdy nie będzie prawdziwego pojednania.” (Łowicz, starsi)

„Historia nie może być pomijana. Jeśli chcemy budować dobre relacje, musimy rozwiązać kwestie przeszłości.” (Rzeszów, mix)

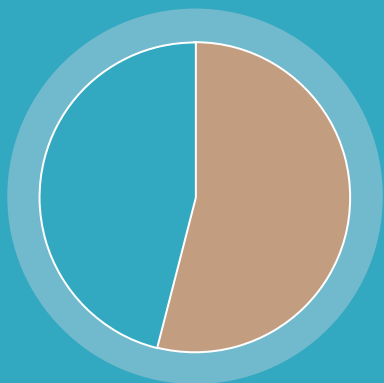
„Polska powinna walczyć o swoje miejsce w odbudowie Ukrainy. To jest szansa dla naszych firm, żeby zarobić i pomóc jednocześnie.” (Rzeszów, mix)

„Jeśli Ukraina się odbuduje, to może być ogromny rynek dla naszych towarów. Politycy powinni o tym myśleć już teraz.” (Lublin, młodszy)

„Politycy powinni mówić wprost, co robią dla Ukrainy i dlaczego to jest ważne dla nas. Ludzie są zdezorientowani i dlatego pojawia się tyle negatywnych emocji.” (Łowicz, młodszy)

„Nie tłumacz nam, jakie korzyści mamy z pomocy Ukrainie. Gdyby ludzie wiedzieli więcej, może byłoby mniej frustracji.” (Rzeszów, mix)

Kontynuowanie wsparcia wojskowego Ukrainy przez Polskę



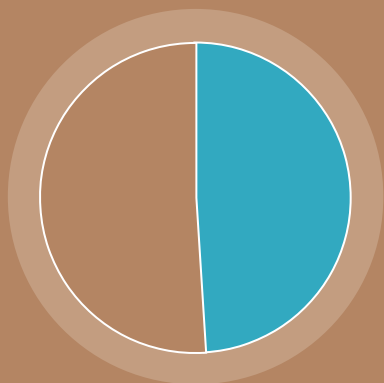
luty 2024

Tak/zdecydowanie tak

54%



Kontynuowanie wsparcia wojskowego Ukrainy przez Polskę



grudzień 2024

Tak/zdecydowanie tak

49%

Grudniowe badanie wykazało pewien spadek polskiego poparcia dla kontynuowania przez Polskę wsparcia wojskowego dla Ukrainy. Pozytywne odpowiedzi („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) uzyskały łącznie **49%** wskazań wobec **54%** w lutym.

Wzrósł jednocześnie odsetek osób przeciwnych wsparciu wojskowemu – z **26%** [15% „raczej nie” i 11% „zdecydowanie nie”) do **35%** [„raczej nie” – 19% i „zdecydowanie nie” – 16%].

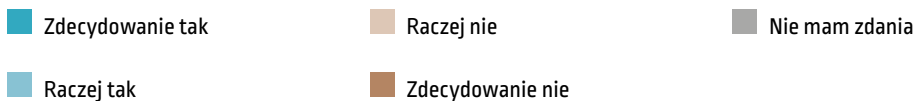
↓ WYKRES 12:

Kontynuowanie wsparcia wojskowego Ukrainy przez Polskę

Luty 2024



Grudzień 2024



Najnowsze wyniki wskazują także na wyraźny wzrost odsetka Polaków uważających, że skala pomocy udzielanej ukraińskim uchodźcom przez państwo polskie jest „zbyt duża”. W grudniu taką opinię wyraziło już **51%** respondentów, w lutym było to **44%**. Odsetek osób oceniających pomoc jako „w sam raz” spadł z **36%** do **33%**. Tylko **5%** badanych w lutym i w grudniu uznało pomoc za „zbyt małą”.

Doszło prawdopodobnie do migracji z grona osób niezdecydowanych do grupy sceptyków. Rosnący odsetek osób uważających pomoc za „zbyt dużą” odzwierciedla

zapewne poczucie nadmiernego obciążenia zasobów państwowych, takich jak budżet, system socjalny czy infrastruktura publiczna.

Zmiany odnotowane między lutym a grudniem mogą zapowiadać coraz większe wyzwania związane z utrzymaniem polityki długoterminowego wsparcia dla uchodźców. Polacy nadal akceptują działania pomocowe, ale oczekują bardziej efektywnego i przejrzystego zarządzania przeznaczonymi na nie zasobami.

↓ WYKRES 13:

Opinie na temat skali pomocy udzielanej ukraińskim uchodźcom przez państwo polskie

Luty 2024



Grudzień 2024



■ W sam raz

■ Zbyt duża

■ Nie mam zdania

■ Zbyt mała

Odsetek respondentów popierających kontynuowanie pomocy dla uchodźców z Ukrainy spadł z **42%** w lutym do **40%** w grudniu. Wzrósł jednocześnie udział osób przeciwnych kontynuowaniu wsparcia – z **33%** w lutym do **37%** w grudniu.

Zmniejszenie odsetka osób niezdecydowanych – z **25%** w lutym do **23%** w grudniu może sugerować trend

ku większej polaryzacji postaw, na pewno nie jest on jednak dramatyczny.

Mieszkańcy większych miast oraz osoby z wyższym wykształceniem częściej deklarują chęć kontynuowania pomocy. Z kolei w mniejszych miejscowościach, gdzie obciążenie lokalnych zasobów jest bardziej odczuwalne, częściej pojawiają się opinie negatywne.

↓ WYKRES 14:

Kontynuowanie pomocy uchodźcom z Ukrainy

Luty 2024



Grudzień 2024

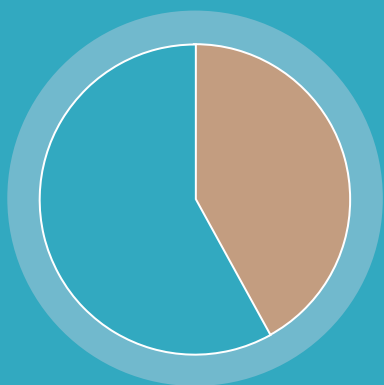


Tak

Nie

Nie mam zdania

Kontynuowanie pomocy
uchodźcom z Ukrainy



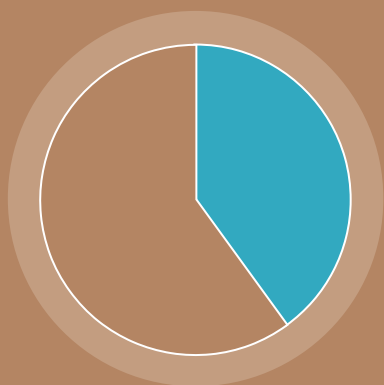
luty 2024

Tak

42%



Kontynuowanie pomocy
uchodźcom z Ukrainy



grudzień 2024

Tak

40%

Mieszane odczucia co do kontynuacji pomocy udzielanej Ukrainie i Ukraińcom wyrażali również uczestnicy grup fokusowych. Zarówno wyrażali zrozumienie dla potrzeby dalszego wsparcia, jak i okazywali frustrację związaną z jego kosztami i konsekwencjami dla Polaków. Mocno wybrzmiewał postulat bardziej przemyślanego i równoważonego podejścia do pomocy.

Wiele osób podkreślało, że pomoc dla Ukrainy jest nadal konieczna w świetle trwającej wojny, że jest to wręcz moralny obowiązek. Jednocześnie wskazywano, że pomoc powinna koncentrować się na najbardziej potrzebujących.

Pojawiały się też dość często obawy, że zakres pomocy jest zbyt szeroki i nieproporcjonalny w porównaniu do innych krajów europejskich, co negatywnie wpływa na sytuację gospodarczą i społeczną w kraju. Zauważano, że Polacy stają się coraz bardziej zmęczeni obciążeniami, co zwiększa ryzyko wystąpienia napięć. Część respondentów zwracała uwagę na potrzebę większego wspierania powrotu uchodźców na Ukrainę oraz tworzenie warunków umożliwiających odbudowę kraju.

W młodszych grupach częściej wskazywano na znaczenie międzynarodowej współpracy i potrzebę bardziej równomiernego rozłożenia ciężaru pomocy na wszystkie kraje Unii Europejskiej.

Większej ostrożności w podejściu do udzielania pomocy towarzyszą postulaty modyfikacji obecnego podejścia w taki sposób, aby uwzględnić w nim zarówno długoterminowe potrzeby Ukrainy, jak i ograniczenia polskiego społeczeństwa.

„Pomagamy, bo to nasz sąsiad. Jak oni by sobie teraz poradzili bez nas? Przecież ta wojna jeszcze się nie skończyła.” [Lublin, starsi]

„Dopóki trwa wojna, musimy pomagać. Chodzi o ludzi, którzy stracili wszystko, a my jesteśmy najbliżej, więc to naturalne, że mamy największą rolę.” [Rzeszów, mix]

„Mam wrażenie, że Polska bierze na siebie więcej, niż powinna. Inne kraje Unii Europejskiej powinny się bardziej zaangażować.” [Łowicz, młodszy]

„Wspieramy ich od początku, ale kto wspiera nas? Ceny idą w górę, a my dalej wysyłamy

pieniądze, żywność i wszystko inne.” [Lublin, starsi]

„Polacy są już zmęczeni tą pomocą. Na początku wszyscy byli zaangażowani, teraz coraz więcej osób mówi, że to trwa za długo.” [Rzeszów, mix]

„Pomoc jest ważna, ale czy my sami możemy pozwolić sobie na takie obciążenie? Mamy swoje problemy, o które rząd powinien zadbać.” [Łowicz, starsi]

„Zamiast dalej ich wspierać tutaj, trzeba im pomagać wrócić do siebie i odbudować kraj. To byłoby bardziej sensowne.” [Lublin, młodszy]

„Może czas już przemyśleć, na co dokładnie idzie ta pomoc. Nie każdy uchodźca jej potrzebuje, wielu z nich mogłoby już wracać.” [Łowicz, starsi]

„Polska nie powinna działać sama. Trzeba szukać wsparcia w Unii Europejskiej, żeby wszyscy podzielili się odpowiedzialnością.” [Rzeszów, mix]

„Jeśli inne kraje nie będą pomagać, to my po prostu nie damy rady. To powinno być rozwiązanie międzynarodowe, nie tylko polskie.” [Lublin, młodszy]

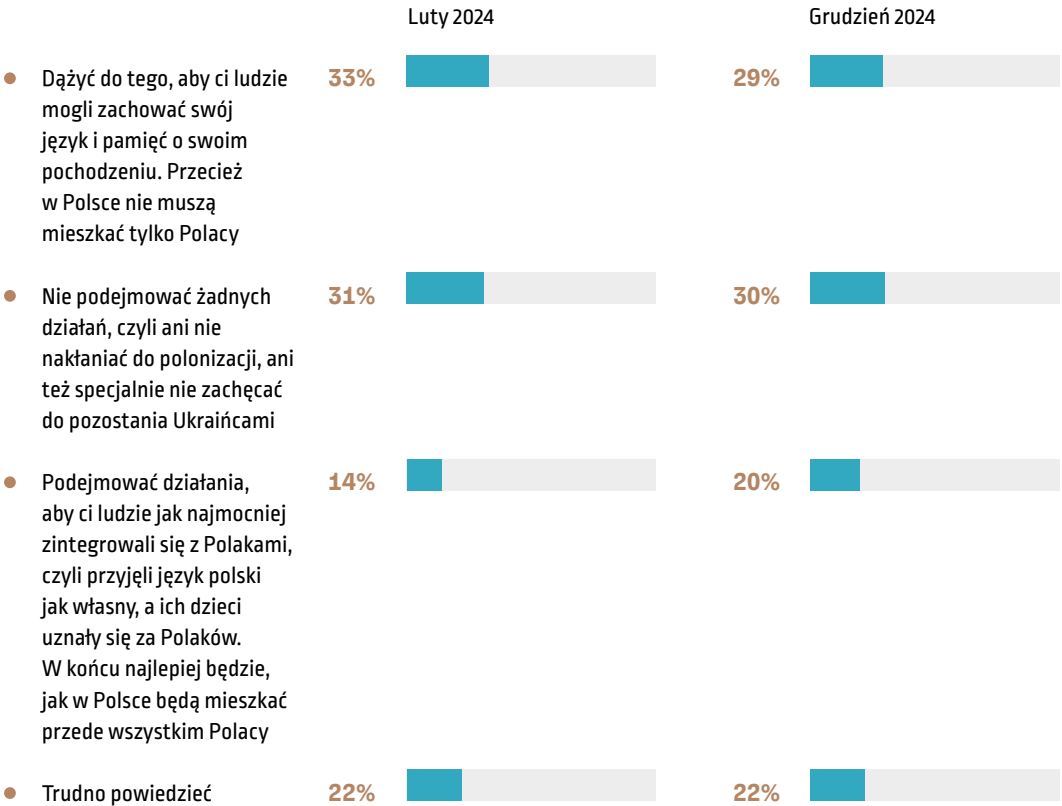
30% respondentów zapytanych o pożądane postępowanie państwa wobec uchodźców i migrantów z Ukrainy opowiedziało się za niepodejmowaniem żadnych szczególnych działań, ani na rzecz integracji ani powrotów na Ukrainę. Między lutym a grudniem nie doszło tu do żadnych zmian.

Nieznacznie spadł odsetek osób opowiadających się za wspieraniem zachowania przez Ukraińców ich tożsamości kulturowej z 33% w lutym do 29% w grudniu.

Wzrósł natomiast zauważalnie odsetek osób popierających głębszą integrację uchodźców w Polsce – z 14% w lutym do 20% w grudniu. Polacy różnią się więc dość istotnie w swoich oczekiwaniach wobec polityki migracyjnej w stosunku do Ukraińców.

↓ WYKRES 15:

Postępowanie państwa polskiego wobec uchodźców i migrantów z Ukrainy



Wielu uczestników grup fokusowych zapytanych o opinie na temat polityki wobec uchodźców wskazywało na istotne znaczenie integracji, znajomości języka polskiego i przeciwdziałania tworzeniu zamkniętych wspólnot, aby zmniejszyć ryzyko napięć i niwelować podziały między Polakami a Ukraińcami.

„Jeśli chcę tu żyć, to powinni nauczyć się naszego języka. W Niemczech czy we Francji nikt by tego nie odpuścił, a u nas ciągle jest tolerowane.” (Lublin, starsi)

„Nie chodzi o to, żeby zapomnieli o swoim pochodzeniu, ale żeby umieli się z nami dogadać. To ułatwi życie wszystkim.” (Rzeszów, mix)

„Jak dalek będą tworzyć swoje zamknięte społeczności, to będziemy mieli coraz więcej problemów. Trzeba to zatrzymać, zanim zrobi się drugi Berlin.” (Łowicz, starsi)

Niektórzy wskazywali na znaczenie zachowania języka i kultury ukraińskiej. Umożliwienie Ukraińcom pielęgnowania ich tożsamości kulturowej w Polsce uznano za ważne w kontekście rosyjskich prób jej niszczenia. Zwracano uwagę na korzyści płynące z wielokulturowości, pod warunkiem, że nie będzie oznaczać funkcjonowania w izolacji.

„To, że zachowają swój język, nie oznacza, że nie mogą się integrować. Ważne, żeby czuli się tutaj dobrze i mieli szansę wrócić do swojego kraju z godnością.” (Lublin, młodszy)

„Nie możemy im odbierać tego, kim są. Ukraina toczy wojnę o swoją tożsamość, a my powinniśmy im pomóc ją zachować, a nie zmuszać do asymilacji.” (Rzeszów, mix)

Niektórzy uczestnicy proponowali dwutorowe podejście, polegające na jednoczesnym zachęcaniu Ukraińców do nauki języka polskiego oraz wspieraniu

działania na rzecz ochrony ich tożsamości. Zwracano uwagę, że polityka integracyjna powinna być elastyczna i dostosowana do różnych grup, biorąc pod uwagę ich wiek oraz plany na przyszłość, zwłaszcza chęć osiedlenia w Polsce.

„Polska może być mostem. Powinni uczyć się polskiego, ale jednocześnie musimy szanować ich tradycje i kulturę. To wzbogaca nasze społeczeństwo.” (Łowicz, młodszy)

„Dzieci w szkołach powinny mieć możliwość nauki po ukraińsku, ale jednocześnie uczyć się polskiego. To przyszłość, która będzie korzystna dla obu stron.” (Rzeszów, mix)

Młodszy uczestnicy częściej mówili o znaczeniu tolerancji i otwartości wobec innych kultur. Starsi natomiast wyrażali oczekiwania, że Ukraińcy w większym stopniu dostosują się do polskich norm kulturowych.

„Dla mnie to nie problem, że mówią po ukraińsku. Ważne, żebyśmy mogli żyć razem w zgodzie, a różnice kulturowe są czymś normalnym.” (Łowicz, młodszy)

„Jak byliśmy emigrantami, też nie zawsze od razu mówiliśmy biegle w języku kraju, do którego jechaliśmy. Trzeba być wyrozumiałym.” (Lublin, młodszy)

Grudniowe badanie pokazuje, że większość Polaków (56%) uważa, iż Ukraińcy mieszkający obecnie w Polsce powinni wrócić na Ukrainę, gdy tylko sytuacja się poprawi. Wynik ten wskazuje na przekonanie, że obecność Ukraińców w Polsce ma charakter tymczasowy. Zaledwie 14% respondentów opowiada się za trwałym osiedleniem Ukraińców w Polsce. Co trzeci Polak (30%) nie ma natomiast zdania w tej sprawie. Polacy realistycznie zakładają, że powrót dużej grupy uchodźców do ojczyzny będzie zależał od sytuacji politycznej i gospodarczej na Ukrainie.

↓ WYKRES 16:

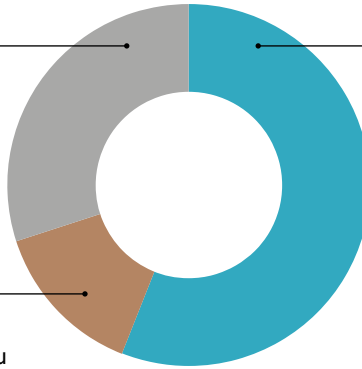
Powrót Ukraińców do swojego kraju. Chciałbym/chciałabym, aby...

30%

Trudno powiedzieć

56%

Ukraińcy mieszkający obecnie w Polsce, wrócili po wojnie na Ukrainę



14%

Ukraińcy mieszkający obecnie w Polsce, pozostali w naszym kraju na stałe

Zarejestrowane podczas wywiadów w grupach fokusowych wypowiedzi na temat przyszłości Ukraińców przebywających w Polsce koncentrowały się na dwóch wątkach: korzyściach wynikających z ich pozostania w Polsce oraz na potrzebie ich powrotu do ojczyzny.

Wielu respondentów podkreślało, że Ukraińcy odgrywają ważną rolę w polskiej gospodarce, szczególnie w sektorach takich jak budownictwo, rolnictwo, usługi czy opieka nad starszymi i dziećmi, wypełniając luki na rynku pracy wynikające z niedoboru pracowników. Zdaniem tej grupy masowe wyjazdy Ukraińców skutkowałyby problemami z obsadzeniem stanowisk pracy w wielu branżach.

„Jeśli oni wyjadą, to kto będzie pracował na budowach czy w magazynach? Polacy tych prac nie chcą, a Ukraińcy są gotowi je robić.” [Rzeszów, mix]

„W naszej firmie to Ukraińcy trzymają wszystko w ryzach. Są solidni, pracują ciężko i zawsze można na nich liczyć.” [Łowicz, młodszy]

Z kolei część respondentów wyrażała przekonanie, że powrót uchodźców jest nieunikniony i konieczny dla odbudowy Ukrainy po wojnie. Ich obecność w Polsce powinna

być więc traktowana jako tymczasowa. Wiele osób odwoływało się do moralnego obowiązku Ukraińców powrotu do kraju, aby umożliwić jego rozwój.

„Jak mają odbudować swój kraj, jeśli zostaną u nas? Ukraina potrzebuje swoich ludzi, żeby mogła się podnieść po wojnie.” [Lublin, starsi]

„Rozumiem, że teraz potrzebują schronienia, ale po wojnie powinni wrócić, bo Ukraina to ich kraj, a nie nasz.” [Rzeszów, mix]

Część respondentów sugerowała, że decyzja o pozostaniu w Polsce lub powrocie na Ukrainę powinna być pozostawiona samym Ukraińcom, bez wywierania na nich presji. Wskazywano, że państwo polskie powinno stworzyć mechanizmy wspierające obie możliwości – zarówno dla tych, którzy chcą się osiedlić w Polsce, jak i dla tych, którzy zdecydują się na powrót.

„Nie możemy ich zmuszać ani do pozostania, ani do wyjazdu. To ich życie, ich decyzja. My możemy tylko pomóc im w obu tych kierunkach.” [Łowicz, młodszy]

„Jeśli chcą tu zostać, to powinni mieć takie możliwości, ale jeśli chcą wrócić, to musimy im to ułatwić.” [Lublin, młodszy]

W młodszych grupach częściej pojawiały się opinie, że pozostanie Ukraińców w Polsce może być korzystne nie tylko dla gospodarki, ale również dla polskiego społeczeństwa dzięki wzbogaceniu kultury i wymianie doświadczeń. W grupach starszych natomiast dominowało przekonanie, że powrót Ukraińców jest naturalnym krokiem po zakończeniu wojny, a ich obecność w Polsce winna być traktowana jako czasowy efekt kryzysu.

„Dzięki nim nasze społeczeństwo staje się bardziej otwarte. Wnoszą coś nowego, czego wcześniej nie mieliśmy, i to może być nasza korzyść.” [Łowicz, młodszy]

„Wspólna praca i życie z Ukraińcami pokazuje, że różnorodność może być siłą. To daje nam szansę na rozwój.” [Rzeszów, mix]

„Wszyscy wiedzą, że to nie jest na zawsze. Wojna się skończy i będą musieli wrócić, bo Polska nie jest w stanie przyjąć ich na stałe.” [Lublin, starszy]

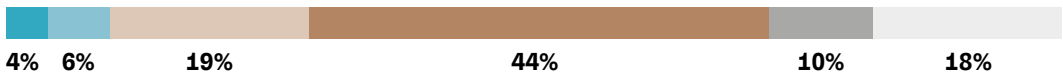
„Nie mam nic przeciwko Ukraińcom, ale ich miejsce jest u siebie, nie u nas. My też mamy swoje problemy do rozwiązania.” [Łowicz, starszy]

Większość Polaków [63%] sceptycznie odniosła do idei utworzenia państwa polsko-ukraińskiego („raczej nie” – 17%, „zdecydowanie nie” – 46%). Jedyne 9% respondentów odpowiedziało pozytywnie („zdecydowanie tak” 3%, „raczej tak” – 6%). 16% respondentów nie słyszało o tej koncepcji. W lutym wyniki były podobne. Dystans społeczny wobec tej koncepcji utrzymuje się na stałym poziomie.

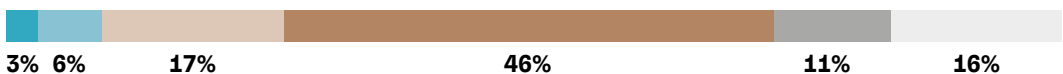
↓ WYKRES 17:

Stosunek do koncepcji państwa polsko-ukraińskiego

Luty 2024



Grudzień 2024



Zdecydowanie tak

Raczej nie

Nie mam zdania

Raczej tak

Zdecydowanie nie

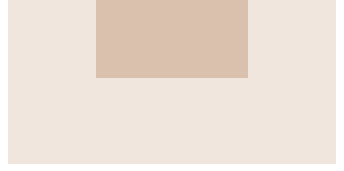
Nie słyszałem/am o tym

Uczestnicy wywiadów fokusowych w większości wyrażali sceptycyzm wobec idei państwa polsko-ukraińskiego jako nierealistycznej, obciążonej zbyt wieloma wyzwaniem, zaszczościami historycznymi i bieżącymi napięciami. Niektórzy wskazywali, że taka koncepcja mogłaby prowadzić do dominacji jednego narodu nad drugim. Inni podkreślali trudne do przewyższenia różnice kulturowe, językowe i społeczne.

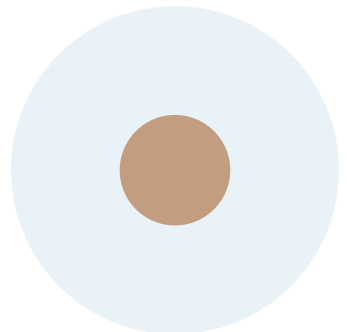
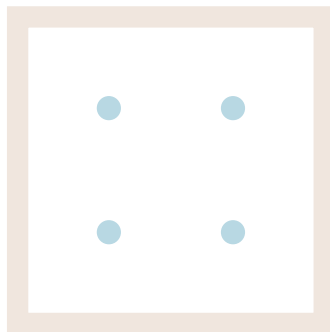
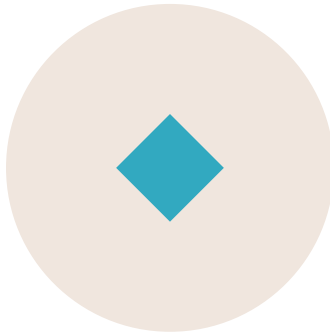
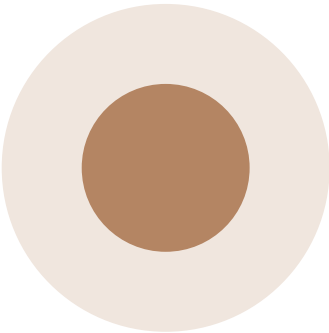
W młodszych grupach oraz wśród respondentów z dużych miast nieco częściej pojawiały się opinie, że bliższa

współpraca z Ukrainą mogłaby być korzystna dla obu stron a wspólne państwo, choć trudne do ustanowienia, mogłoby zapewnić większą stabilność w regionie oraz umocnić pozycję obu krajów.

Część respondentów proponowała, aby zamiast rozważać tworzenie wspólnego państwa, skupić się na zacieśnianiu partnerstwa strategicznego. Wskazywano na potrzebę rozwijania współpracy gospodarczej, wspólnego planowania odbudowy Ukrainy oraz dalszego wsparcia militarnego i politycznego.



Historia



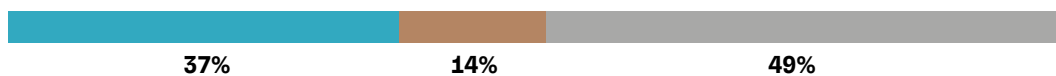
Ponad **40%** Polaków uważa, iż w historii stosunków polsko-ukraińskich miały miejsce wydarzenia, za które Ukraińcy powinni dziś czuć się winni wobec Polaków.

W porównaniu z lutym odsetek osób podzielających tę opinię wzrósł z **37%** do **43%**. Odsetek respondentów mających przeciwne zdanie pozostał na właściwie niezmiennym poziomie (**14%** w lutym, **13%** w grudniu).

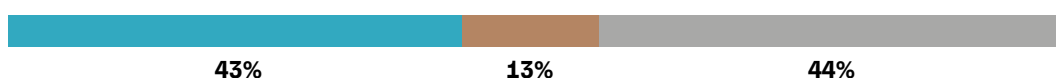
↓ WYKRES 18:

Czy są wydarzenia w historii stosunków Polski i Ukrainy, z powodu których Ukraińcy dziś powinni czuć się winni wobec Polaków?

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak

■ Nie

■ Nie wiem

Warto zwrócić uwagę, że **51%** respondentów w najmłodszej grupie (18–24 lata) zaznaczyło odpowiedź „trudno powiedzieć”, z kolei w grupie wiekowej 25–34 ów odsetek wyniósł **55%**. Powodem braku wyrobionego zdania może być niższy niż u starszych poziom ogólnej wiedzy

oraz zainteresowania historią. Osoby w wieku 35–44 lata mają nieco bardziej sprecyzowane zdanie na temat historii. Odsetek odpowiedzi „tak” wyniósł w tej grupie **35%**, a „nie” – **19%**.

Niezmiennie z kolei, w porównaniu do badania z lutego, pozostawały odpowiedzi na pytanie o wydarzenia, z powodu których to Polacy powinni czuć się winni wobec Ukraińców.

37% respondentów pytanych, czy Polacy powinni czuć się winni wobec Ukraińców za wydarzenia z przeszłości,

odpowiedziało „nie”. Tylko **9%** stwierdziło „tak”, podczas gdy zdecydowana większość – **54%** – nie zajęła stanowiska.

↓ WYKRES 19:

Czy istnieją wydarzenia w historii stosunków Polski i Ukrainy, z powodu których Polacy dziś powinni czuć się winni wobec Ukraińców?

Luty 2024



Grudzień 2024



Tak

Nie

Nie wiem

43% Polaków popiera umieszczanie na cmentarzach w Polsce informacji o sprawcach zbrodni popełnianych na miejscowych Ukraińcach, pod warunkiem, że na Ukrainie zostaną zamieszczone analogiczne informacje na cmentarzach, na których spoczywają zamordowani Polacy. W lutym oczekiwania były na tym samym poziomie.

Doszło przy tym do zmiany w przypadku odpowiedzi „tak, bezwarunkowo”, którą w grudniu wskazało **16%**

respondentów, podczas gdy w lutym – **11%**. Polacy nadal w większości oczekują wzajemności w tej materii, ale wzrósł nieco odsetek tych, którzy – być może z powodu świadomości istnienia ważniejszych wyzwań – są gotowi na większe ustępstwa.

Zgodnie z oczekiwaniami młodzi respondenci wykazywali mniejsze zainteresowanie problematyką historyczną, starsi częściej podnosili kwestie rozliczeń historycznych.

↓ WYKRES 20:

Umieszczanie informacji na polskich cmentarzach o sprawcach morderstw na Ukraińcach

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, bezwarunkowo

■ Tak, ale tylko wtedy, gdy na Ukrainie powstaną cmentarze ofiar Rzezi Wołyńskiej z informacjami, że spoczywają tam Polacy pomordowani przez Ukraińską Powstańczą Armię

■ Nie

■ Trudno powiedzieć

24% respondentów poparło pomysł umieszczenia napisu „Polegli za wolną Ukrainę” na grobach członków Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) wobec 26% badanych

wyrażających sprzeciw. Połowa respondentów nie miała zdania w tej kwestii.

↓ WYKRES 21:

Czy zgadza się Pan/Pani na umieszczenie napisu „Polegli za wolną Ukrainę” na grobach członków Ukraińskiej Powstańczej Armii na terenie Polski?

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak

■ Nie

■ Nie mam zdania

Deklarowana wiedza Polaków na temat wydarzeń historycznych związanych z relacjami polsko-ukraińskimi jest zazwyczaj powierzchowna. Jedynie w przypadku najgorzej dyskutowanej Zbrodni Wołyńskiej 46% respondentów uznało, że ma o niej głęboką wiedzę, a 41% badanych stwierdziło, że słyszało o niej co nieco.

Rzetelną znajomość problematyki związanej z Ukraińską Powstańczą Armią (UPA) deklaruje 30% respondentów,

jedna trzecia „coś o niej słyszała”, a tyle samo respondentów nie ma o tej formacji pojęcia. W przypadku akcji „Wiśła” oraz OUN stosowne wskaźniki są jeszcze niższe. 25% badanych deklaruowało szczegółową wiedzę o akcji „Wiśła”, podczas gdy w przypadku OUN odsetek ten wyniósł 18%. Większość respondentów (51%) przyznała, że nigdy nie słyszała o OUN.

↓ WYKRES 22

Wiedza o wybranych aspektach historii

● Rzeź Wołyńska

Luty 2024



Grudzień 2024

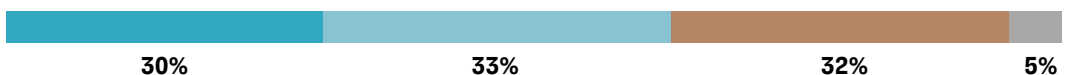


● UPA – Ukraińska Powstańcza Armia

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, słyszałem/am i dużo o tym wiem

■ Tak, słyszałem/am, ale niewiele wiem na ten temat

■ Nie słyszałem/am

■ Trudno powiedzieć

● Akcja „Wisła”

Luty 2024



Grudzień 2024



● OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów

Luty 2024



Grudzień 2024



● Rzeź Humańska

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, słyszałem/am i dużo o tym wiem

■ Tak, słyszałem/am, ale niewiele wiem na ten temat

■ Nie słyszałem/am

■ Trudno powiedzieć

● Hajdamacy

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, słyszałem/am i dużo o tym wiem

■ Tak, słyszałem/am, ale niewiele wiem na ten temat

■ Nie słyszałem/am

■ Trudno powiedzieć

Zdecydowanie najbardziej rozpoznawalną ukraińską postacią historyczną w XX w. pozostaje Stepan Bandera, którego wskazało blisko **64%** badanych. Co trzeci respondent

wiedział coś o dwóch innych postaciach, o które pytano: Symonie Petlurze oraz Romanie Szuchewyczu.

↓ WYKRES 23:

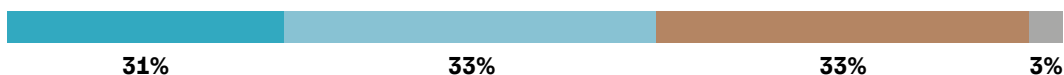
Znajomość postaci historycznych związanych z Ukrainą

● Stepan Bandera

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, słyszałem/am i dużo o tym wiem

■ Tak, słyszałem/am, ale niewiele wiem na ten temat

■ Nie słyszałem/am

■ Trudno powiedzieć

● **Symon Petlura**

Luty 2024






Grudzień 2024

● **Roman Szuchewycz**

Luty 2024



Grudzień 2024

 Tak, słyszałem/am i dużo o tym wiem Tak, słyszałem/am, ale niewiele wiem na ten temat Nie słyszałem/am Trudno powiedzieć

Badanie wskazuje na zróżnicowane oceny tych trzech postaci, na Ukrainie mocno kojarzonych z ruchem niepodległościowym: Symona Petlury, Romana Szuchewycza i Stepana Bandery. Wyniki ogólne wyraźnie pokazują dominację negatywnych ocen, szczególnie w przypadku Bandery i Szuchewycza, natomiast Petlura jest postrzegany bardziej neutralnie. Zdecydowanie pozytywną opinię o tym ostatnim wyraziło 10% respondentów, a 19% oceniło go „raczej pozytywnie”. Jednak i w przypadku Petlury negatywne oceny przeważają, osiągając łącznie 42% (25% raczej negatywnie, 17% zdecydowanie negatywnie). Jednocześnie 28% respondentów nie ma zdania na jego temat, co sugeruje, że Petlura pozostaje postacią mniej rozpoznawalną

niż Stepan Bandera – oceniany znacznie bardziej jednoznacznie. Negatywną opinię o nim, wyraziło aż 54% respondentów, a tylko 3% ocenia go zdecydowanie pozytywnie. Dominacja odpowiedzi „zdecydowanie negatywnie” wskazuje na silne skojarzenia Bandery z działalnością UPA oraz Zbrodnią Wołyńską.

Z kolei Roman Szuchewycz budzi więcej emocji, mimo że jest mniej znany niż Bandera. Negatywne opinie przeważają [54%] nad pozytywnymi [20%]. Najwięcej respondentów – 29% – wyraziło opinię zdecydowanie negatywną, co ewidentnie jest pochodną przeświadczenia, że jako głównodowodzący UPA jest jednocześnie zbrodniarzem wojennym współodpowiedzialnym za Rzeź Wołyńską.

↓ WYKRES 24:

Ocena postaci historycznych związanych z Ukrainą

● Stepan Bandera

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Zdecydowanie pozytywnie

■ Raczej negatywnie

■ Nie mam zdania

■ Raczej pozytywnie

■ Zdecydowanie negatywnie

● Symon Petlura

Luty 2024



Grudzień 2024



● Roman Szuchewycz

Luty 2024



Grudzień 2024



Zdecydowanie pozytywnie

Raczej pozytywnie

Raczej negatywnie

Nie mam zdania

Raczej pozytywnie

Zdecydowanie negatywnie

Respondenci w grupach fokusowych wykazywali się zróżnicowaną znajomością wydarzeń historycznych wspólnych dla Polski i Ukrainy. Świadomość historyczna była znacznie większa wśród starszych uczestników badania. Przywoływali oni często wydarzenia z II wojny światowej, szczególnie związane z Wołyniem i działalnością UPA. Silne emocje, które wyrażali, miały zauważalny wpływ na postrzeganie przez nich współczesnych Ukraińców. Wypowiedzi te były nacechowane żalem i poczuciem krzywdy, a także oczekiwaniem, że Ukraina podejmie działania mające na celu rozliczenie przeszłości i upamiętnienie polskich ofiar.

W młodszych grupach często brakowało szczegółowej wiedzy o wspólnej historii, co skutkowało względnie

neutralnymi opiniami na ten temat. Wypowiedzi skupiały się głównie na znanych postaciach historycznych, takich jak hetman Bohdan Chmielnicki, który wciąż budzi mieszane uczucia. Zarazem niektórzy respondenci wskazywali na pozytywne aspekty współpracy, przede wszystkim na rolę ziem litewsko-ruskich, tzw. Kresów (czyli dzisiejszej Litwy, Białorusi i sporej części Ukrainy) w kulturze i historii Polski.

Podkreślano, że trudne wydarzenia historyczne wciąż rzutują na relacje między Polakami a Ukraińcami. Wielu respondentów wyrażało oczekiwanie, że w dialogu zostaną uwzględnione takie kwestie jak przyznanie się do winy za wydarzenia z przeszłości, wzajemne przeprosiny i zrozumienie kontekstu historycznego. Część uczestników

badania ma jednak nadzieję, że młodsze pokolenia będą w stanie wyjść poza te konflikty i budować przyszłość opartą na współpracy, a nie wzajemnych pretensjach.

Porównując wyniki z lutego i grudnia 2024 r., widzimy, że znajomość wydarzeń historycznych nie zmieniała się znacząco, jednak w grudniu respondenci częściej wyrażali potrzebę większego otwarcia na dialog historyczny.

„Ja czytałem o Wołyniu, co tam się działo. Powiem szczerze, włosy mi stawały, jak to czytałem. Hermaszewski był tam jako dziecko i uciekał. To, co się tam wydarzyło, to apogeum bestialstwa.” [Wrocław, starsi]

„Powinni nas przeprosić za Wołyń. Oficjalnie i z pełnym uznaniem. To samo, co Niemcy zrobili wobec Polaków za II wojnę.” [Wrocław, starsi]

„Ja jestem noga z historii. Poza Wołyniem niewiele wiem o wspólnej historii z Ukrainą.” [Lublin, młodszy]

Podczas dyskusji na temat wspólnej historii Polski i Ukrainy respondenci często przywoływali przykład stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej. Wskazywali, że relacje między Polską a Niemcami, mimo tragicznej przeszłości, ewoluowały w kierunku współpracy i wzajemnego szacunku. Wskazywano na oficjalne przeprosiny ze strony Niemiec, przyznanie się do winy oraz działania zmierzające do budowy partnerskich relacji. Tego rodzaju działania uznawano za wzór dla relacji polsko-ukraińskich. Respondenci wyrażali przekonanie, że podobne gesty ze strony Ukrainy, szczególnie dotyczące Wołynia, mogłyby stać się punktem wyjścia do zbudowania trwałych i opartych na wzajemnym szacunku stosunków.

„Niemcy powiedzieli: tak, byliśmy winni, przepraszamy. To samo powinni zrobić Ukraińcy wobec Wołynia. Nie może być tak, że to zamiatamy pod dywan.” [Wrocław, starsi]

Jednak przykład polsko-niemiecki bywał również używany jako punkt odniesienia dla krytyki braku podobnych działań ze strony Ukrainy. Dla wielu respondentów deklaracje o współpracy i potrzebie dobrosąsiedzkich relacji były traktowane jako czcze słowa, gdyż nie towarzyszyły im działania zmierzające do rozliczenia trudnej przeszłości, owszem – brak przeprosin czy obecne na Ukrainie symbole UPA nadwyřęzały zaufanie.

„Niemcy mają pomniki ofiar Holocaustu. Są w pełni świadomi swoich zbrodni. A Ukraina? Stawia pomniki Banderze i robi marsze UPA. Jak mamy na to patrzeć?” [Łowicz, starsi]

Niektórzy respondenci zauważali, że historia nie jest czarno-biała, a zarówno Polacy, jak i Ukraińcy powinni przyznać się do trudnych epizodów w swoich dziejach. Pojawiały się przy tym głosy, że Polacy wykonali już swoje kroki w kierunku pojednania, a teraz czas na działania ze strony ukraińskiej.

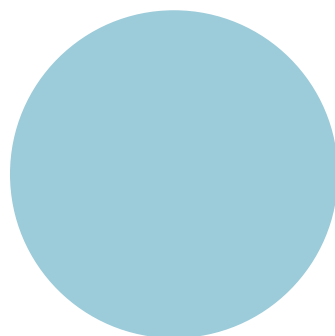
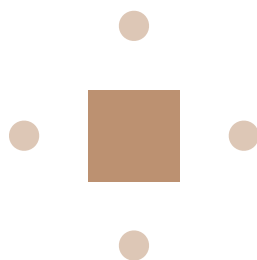
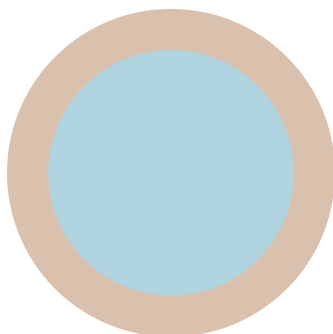
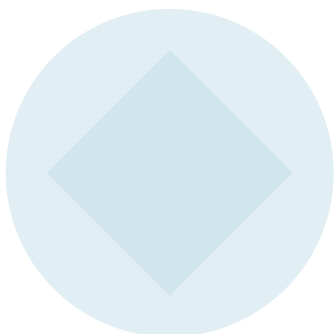
„Nie chcemy nic więcej, tylko prawdy. Niemcy uznali swoją winę i możemy z nimi współpracować. Ukraina musi zrobić to samo, jeśli mamy mówić o prawdziwym pojednaniu.” [Lublin, starsi]

W młodszych grupach rzadziej odwoływano się do relacji polsko-niemieckich, a częściej skupiano na wspólnym kontekście. Wyrażano przekonanie, że wzajemne relacje powinny być tworzone z myślą o przyszłości i nie koncentrować się nadmiernie na zaszczościach historycznych. Jednak nawet w tych grupach zauważano, że przejrzystość w sprawach przeszłości jest warunkiem budowy trwałego partnerstwa w przyszłości.

„Mamy XXI wiek. Historia jest ważna, ale nie możemy pozwolić, żeby przeszłość zatrzymała nas w miejscu. Niemcy i Polacy potrafili to zrobić, my i Ukraińcy też możemy.” [Łowicz, młodszy]



Integracja Ukrainy z NATO i UE



Wyniki sondażu pokazują, że ogólne poparcie Polaków dla członkostwa Ukrainy w UE pozostaje na podobnym poziomie jak w lutym, nastąpiły natomiast pewne przesunięcia, jeśli chodzi o preferowane warunki akcesji.

Nadal **19%** Polaków opowiada się za bezwarunkowym dopuszczeniem Ukrainy do członkostwa w UE, ale **23%** (spadek z **28%** w lutym) podkreśla konieczność wypełnienia przez nią niezbędnych kryteriów, a **21%** domaga się jednocześnie uprzedniego rozwiązania problemów bilateralnych w relacjach z Polską (**16%** w lutym). Grupa przeciwników członkostwa Ukrainy, obawiających się jego

negatywnego wpływu na Polskę, wzrosła zaś z **16%** w lutym do **19%** w grudniu. Może być to odzwierciedleniem szerszych obaw o stabilność i funkcjonowanie Ukrainy jako potencjalnego członka UE i potrzeby większego poszanowania przez Ukrainę interesów Polski (niebędącego skądinąd formalnym warunkiem członkostwa w UE).

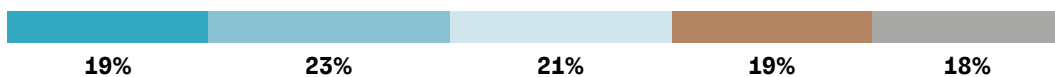
↓ WYKRES 25:

Czy Polska powinna popierać członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej?

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, bo tego wymaga bezpieczeństwo Europy

■ Tak, gdy tylko Ukraina spełni kryteria

■ Tak, gdy Ukraina spełni kryteria i rozwiąże problemy z Polską na tle historii i gospodarki

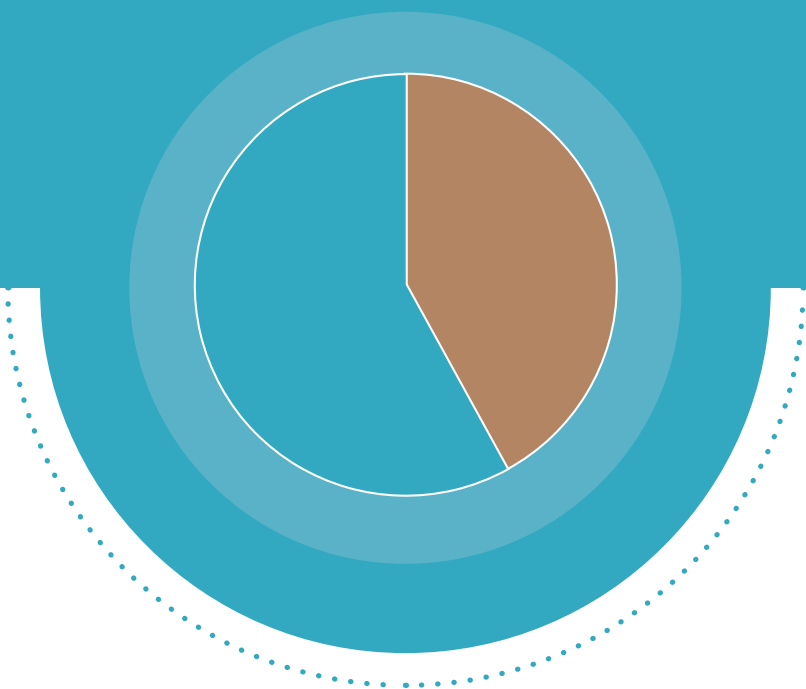
■ Nie, bo to Polsce tylko zaszkodzi

■ Nie mam zdania

Czy Polska powinna popierać
członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej?

*Tak bezwarunkowo/tak, gdy
tylko Ukraina spełni kryteria*

42%



Poparcie dla członkostwa Ukrainy w NATO pozostaje stabilne. Odnotowano niewielki spadek. Bezwarunkowe przyjęcie Ukrainy do Sojuszu Północnoatlantyckiego poparło 26% respondentów (było 30%). Jeszcze większa grupa, stanowiąca 33% badanych, opowiada się za członkostwem Ukrainy, ale pod warunkiem zakończenia wojny z Rosją i spełnienia kryteriów NATO. Przeciwnikami członkostwa Ukrainy

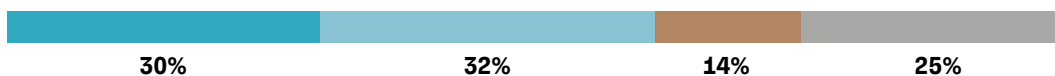
było 18% respondentów (14% w lutym), podczas gdy 22% nie miało wyrobionej opinii na ten temat.

Brak wyraźnych różnic w wynikach na przestrzeni roku sugeruje, że opinie te są ugruntowane, a Polacy wyrażają świadomość strategicznego znaczenia członkostwa Ukrainy w NATO.

↓ WYKRES 26:

Czy Polska powinna popierać członkostwo Ukrainy w NATO

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, bezwarunkowo, bo to najlepszy sposób powstrzymania Rosji

■ Tak, pod warunkiem zakończenia wojny z Rosją i zawarcia pokoju

■ Nie

■ Nie mam zdania

Wielu uczestników grup fokusowych wskazywało, że integracja Ukrainy z Unią Europejską mogłaby przynieść korzyści zarówno Ukrainie, jak i Polsce, zapewniając większą stabilność polityczną i gospodarczą w regionie. Często dodawano, że to Polska powinna być liderem w promowaniu integracji Ukrainy ze względu na wspólne interesy i geopolityczne wyzwania.

„Ukraina byłaby inwestycją tak jak Polska była inwestycją dla UE kiedyś. Ja np. nie jestem zwolennikiem tego, żeby tak było, ale wiem, że kiedyś z Unii Europejskiej dużo skorzystaliśmy.” (Lublin, młodszy)

„Moim zdaniem Ukraina nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej, przynajmniej nie teraz,

bo nie spełnia żadnych standardów. Muszą najpierw uporać się z korupcją i oligarchami.” (Lublin, starszy)

„Ukraina po odbudowie będzie zalewać Polskę produktami, może też całą UE. Dla nas to nie będzie korzystne, bo już teraz zmagamy się z napływem ich taniego zboża.” (Łowicz, młodszy)

„Członkostwo Ukrainy w UE to potencjalne ryzyko dla polskiego rolnictwa. Wprowadzenie ich produktów na unijny rynek może zniszczyć naszą gospodarkę.” (Łowicz, młodszy)

„Jeśli Ukraina wejdzie do UE, powinna spełniać unijne normy. To mogłoby być korzystne, bo ich produkty rolnicze musiałyby spełniać te same standardy co nasze.” (Lublin, młodszy)

Respondenci wyrażali także poparcie dla włączenia Ukrainy do NATO, argumentując, że członkostwo w sojuszu wojskowym mogłoby zapewnić Ukrainie bezpieczeństwo, zwłaszcza zapobiec ewentualnej kolejnej agresji Rosji. Wskazywano, że Polska jako członek NATO ma moralny obowiązek wspierać Ukrainę w tym dążeniu, szczególnie w kontekście trwającego konfliktu zbrojnego. Silniejsza Ukraina w NATO, zdaniem respondentów, mogłaby zwiększyć stabilność w regionie i wzmocnić współpracę obronną między sąsiadującymi krajami.

W niektórych wypowiedziach pojawiały się jednak obawy co do spełnienia przez Ukrainę standardów członkostwa w UE i NATO. Podkreślano konieczność walki z korupcją, reformy instytucji państwowych oraz poprawy sytuacji praw człowieka na Ukrainie. Wyrażano także wątpliwości czy szybkie przyjęcie Ukrainy do tych struktur nie wywoła napięć politycznych w Europie oraz sprzeciwu innych państw członkowskich.

Część respondentów wskazywała na potencjalne korzyści dla Polski wynikające z członkostwa Ukrainy w UE i NATO. Podkreślano, że Ukraina mogłaby stać

się strategicznym partnerem Polski w regionie, a bliższa współpraca gospodarcza mogłaby otworzyć nowe możliwości rozwoju. Wskazywano również na znaczenie Ukrainy jako bufora bezpieczeństwa wobec Rosji.

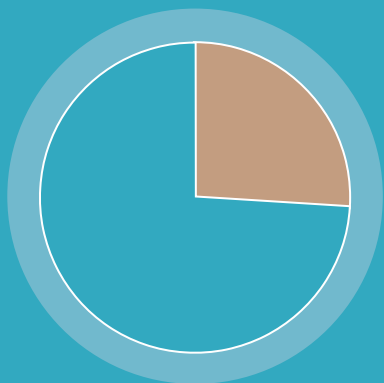
Poparcie dla członkostwa Ukrainy w UE i NATO pozostaje wysokie. W grudniu 2024 r. respondenci częściej jednak wskazywali na potrzebę spełnienia przez Ukrainę określonych warunków oraz na konieczność zachowania ostrożności w procesie integracji.

„Ja jestem za tym, żeby Ukraina była w NATO. Wtedy mamy już przesuniętą granicę, a Rosja jest dalej od nas. To zwiększa nasze bezpieczeństwo.” (Wrocław, starszy)

„NATO powinno wspierać Ukrainę, ale na obecnym etapie wciąganie ich do sojuszu oznaczałoby wpisanie wszystkich krajów członkowskich w stan wojny z Rosją.” (Lublin, młodszy)

„Członkostwo Ukrainy w NATO jest niemożliwe, dopóki trwa wojna. To byłoby zbyt duże ryzyko dla nas wszystkich, bo musielibyśmy ich bronić.” (Lublin, młodszy)

Czy Polska powinna popierać
członkostwo Ukrainy w NATO

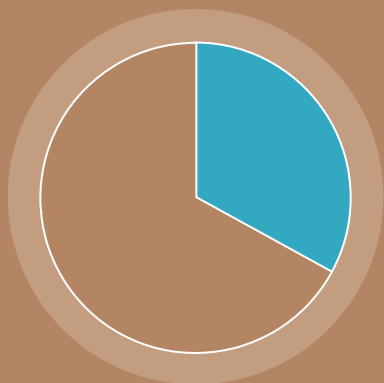


Tak, bezwarunkowo

26%



Czy Polska powinna popierać
członkostwo Ukrainy w NATO

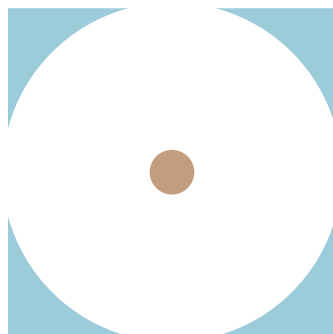
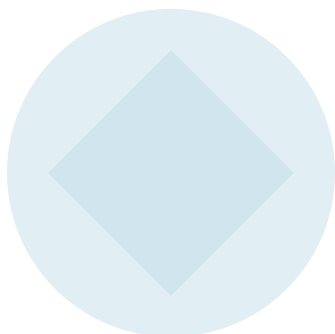
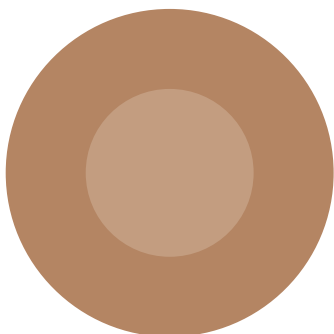


*Tak, pod warunkiem
zakończenia wojny
z Rosją i zawarcia pokoju*

77%



Wspólne interesy i spory



W grudniu 2024 r. większość Polaków nie potrafiła dostrzec wspólnych interesów łączących Polskę i Ukrainę.

Największa grupa – **42%** – wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”, a niewiele mniej, bo **36%**, uznało, że takowych interesów nie ma. Kolejnych **10%** respondentów stwierdziło zaś, że wspólnych interesów jest niewiele, a jedynie

13% wybrało odpowiedź, że jest ich dużo. Częściej wspólne interesy dostrzegają mężczyźni niż kobiety (**20%** wobec **14%**), a także młodzież (18–24 lata).

↓ WYKRES 27:

Interesy łączące Polskę i Ukrainę

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, jest ich wiele

■ Nie

■ Tak, choć jest ich niewiele

■ Trudno powiedzieć

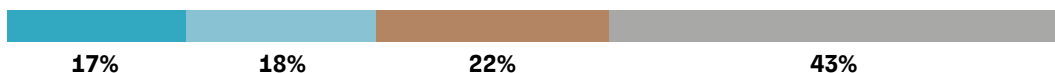
Porównanie odpowiedzi na pytanie o spory w relacjach polsko-ukraińskich między badaniami z lutego i grudnia 2024 r. wskazuje na to, że poglądy Polaków są raczej ugruntowane – grupa osób dostrzegających spory wynosi nadal

17%, a niedostrzegających – 23%. Jednocześnie wysoki odsetek osób niezdecydowanych – 46% – sugeruje, że znaczna część społeczeństwa nie ma wyrobionej opinii na ten temat.

↓ WYKRES 28:

Spory w relacjach polsko-ukraińskich

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Tak, jest ich wiele

■ Nie

■ Tak, ale jest ich niewiele

■ Trudno powiedzieć

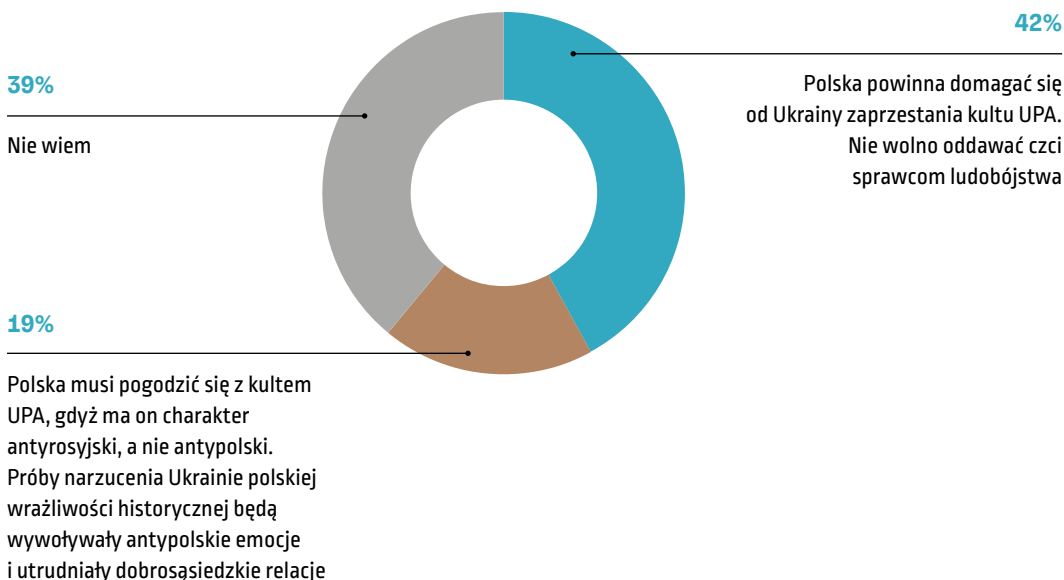
Polacy w większości opowiadają się za stanowczą postawą wobec kultu UPA na Ukrainie. Ponad **42%** respondentów uważa, że Polska powinna domagać się od Ukrainy zaprzestania gloryfikowania tej formacji, natomiast tych, którzy uznają, że należy się z tymi praktykami pogodzić, jest ponad dwa razy mniej (**19%** respondentów). Znacząca część badanych, aż **39%**, deklaruje brak zdania na ten temat.

Opinie różnią się w zależności od płci i wieku. Mężczyźni częściej niż kobiety popierają stanowczą postawę

wobec kultu UPA (**48%** w porównaniu do **36%**), kobiety natomiast częściej deklarują brak zdania na ten temat (**47%** wobec **30%** mężczyzn). W podziale wiekowym najwięcej osób opowiadających się za zaprzestaniem czczenia UPA znajduje się w grupach 25–34 lata (**41%**) oraz 35–44 lata (**41%**). Z kolei najmłodszy respondentów (18–24 lata) częściej wykazują się niepewnością – w tej grupie odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało **51%** badanych.

↓ WYKRES 29:

Oczekiwana postawa Polski wobec kultu UPA na Ukrainie



W grupach fokusowych temat kultu Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) na Ukrainie wywoływał silne emocje i kontrowersje wśród respondentów. Świadomość, że gloryfikacja postaci i organizacji związanych z UPA stanowi trudny temat w relacjach polsko-ukraińskich, jest, sądząc po wypowiedziach, duża. Oczekiwania wobec działań władz polskich w tym zakresie obejmują m.in. sprzeciw wobec polityki gloryfikacji UPA, dyplomatyczne działania na rzecz pojednania oraz większą dbałość o pamięć o polskich ofiarach.

Wskazywano, że pomniki, marsze i inne formy upamiętniania osób odpowiedzialnych za zbrodnie na Polakach są odbierane jako brak szacunku i ignorowanie polskiego cierpienia i wrażliwości.

*„Powinniśmy domagać się zaprzestania tego kultu. Nic dobrego nie wynika z UPA.”
[Rzeszów, mix]*

„UPA to dla nas organizacja zbrodnicza. Dla Ukraińców to są bohaterowie, ale my tego nie możemy akceptować. Nasz rząd powinien stanowczo reagować.” [Wrocław, starsi]

Jednocześnie pojawiały się głosy, że Polska powinna dążyć do wypracowania wspólnego z Ukrainą stanowiska w sprawach spornych o podłożu historycznym. Sugerowano, że od presji skuteczniejsze byłoby podejście oparte na współpracy i szczerym przyznaniu się do wzajemnie wyrządzonych sobie krzywd w przeszłości. Część uczestników wyrażała wręcz nadzieję, że rozmowy prowadzone w duchu pojednania mogłyby przyczynić się do ograniczenia kultu UPA na Ukrainie.

Nie brakowało również wypowiedzi, w których wyrażano zrozumienie dla ukraińskiego spojrzenia na UPA, jako elementu walki o niepodległość. Respondenci z młodszych grup częściej zwracali uwagę na różnice w perspektywie historycznej obu narodów, podkreślając, że choć UPA budzi kontrowersje w Polsce, na Ukrainie może być postrzegana jako symbol walki o wolność. W tych wypowiedziach pojawiały się sugestie, że Polska powinna skupić się na przyszłości, zamiast eskalować napięcia wokół tego tematu.

„Polska dyplomacja nie powinna być zakładnikiem Ukrainy. Możemy pomagać, ale

nie powinniśmy pozwalać, by nas ignorowano w kwestiach historycznych.” [Wrocław, młodszy]

„Musimy rozmawiać z Ukrainą w sprawie UPA, ale w sposób dyplomatyczny, bez narzucania naszego stanowiska. To wymaga delikatności.” [Rzeszów, mix]

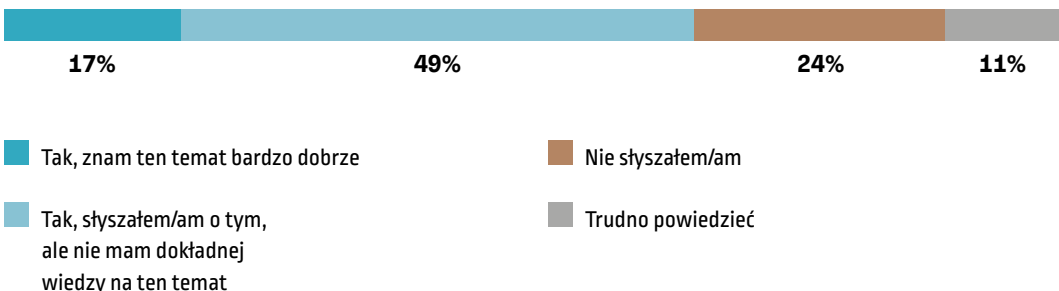
„Dla Ukraińców UPA to symbol walki o niepodległość. Polacy powinni to zrozumieć, nawet jeśli dla nas to trudne.” [Rzeszów, mix]

„Nie da się pogodzić naszego spojrzenia na UPA z ukraińskim. Ale możemy próbować zrozumieć, dlaczego tak to postrzegają.” [Wrocław, starsi]

Znajomość problematyki związanej z ekshumacjami i pochówkami polskich ofiar Rzezi Wołyńskiej jest w Polsce ogólnie niska. Największa grupa respondentów zadeklarowała pobieżną znajomość sprawy, podczas gdy szczegółową wiedzę posiada zdecydowana mniejszość. Orientację w tej tematyce częściej deklarują mężczyźni niż kobiety [25% wobec 9%].

↓ WYKRES 30:

Znajomość sprawy ekshumacji i pochówku polskich ofiar Rzezi Wołyńskiej

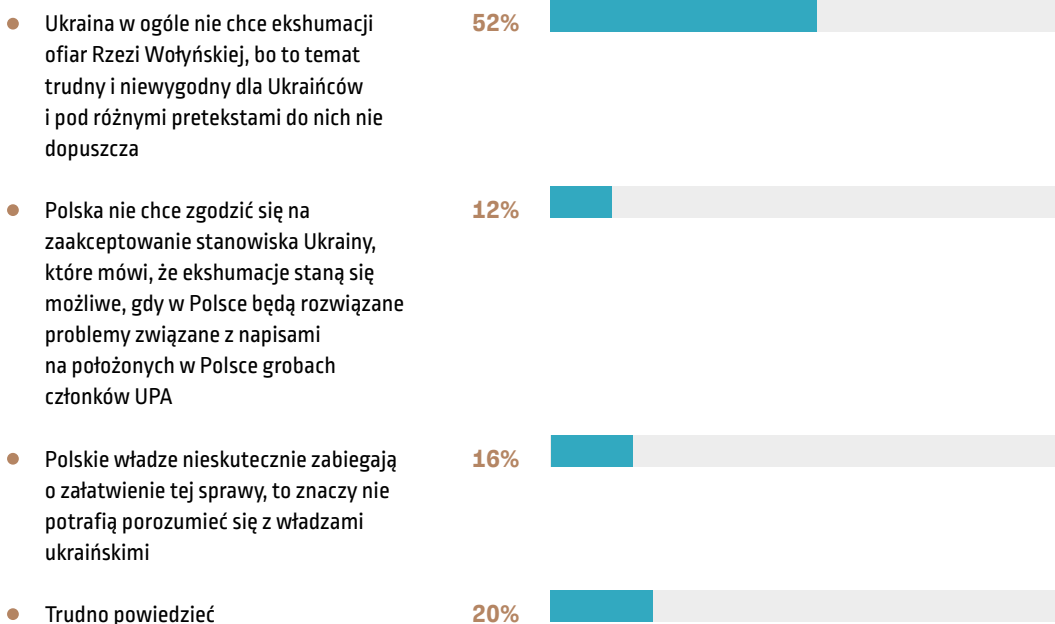


Opinie Polaków na temat przyczyn nierozwiązania problemu ekshumacji polskich ofiar Zbrodni Wołyńskiej są wyraźnie podzielone. Największa grupa respondentów **52%** uważa, że Ukraina uniknęła przeprowadzenia ekshumacji, ponieważ temat ten jest dla niej trudny i niewygodny.

Z kolei **20%** badanych uznało, że to Polska nie chce zaakceptować warunków związanych z ekshumacjami, a **18%** wskazało na brak wystarczającego zaangażowania polskich władz w rozwiązanie tej sprawy.

↓ WYKRES 31:

Przyczyna braku załatwienia problemu ekshumacji polskich ofiar tzw. Rzezi Wołyńskiej



Podczas wywiadów w grupach fokusowych temat ekshumacji i pochówku polskich ofiar Rzezi Wołyńskiej wywoływał silne emocje. Jednak wiedza o tych sprawach rzadko wykraczała poza ogólne, zwłaszcza wśród przedstawicieli młodszych pokoleń.

W grupach starszych często pojawiały się przepiękne bólem wypowiedzi związane z osobistymi wspomnieniami lub opowieściami rodzinnymi. Respondenci podkreślali znaczenie ekshumacji i godnego pochówku ofiar jako powinności wobec zamordowanych Polaków oraz aktu

sprawiedliwości historycznej. W tych grupach domagano się stanowczych działań ze strony polskiego rządu i wyrażano niezadowolenie z powodu braku rozwiązania problemu. Często wskazywano, że brak zgody Ukrainy na ekshumacje jest równoznaczny z brakiem szacunku wobec ofiar.

Wśród młodszych respondentów temat ten nie wywoływał tak silnych emocji jak w starszych grupach. Część osób podkreślała potrzebę ostrożnego podejścia, obawiając się, że forsowanie sprawy ekshumacji w sposób zbyt stanowczy mogłoby zaszkodzić relacjom polsko-ukraińskim,

szczególnie w kontekście trwającej wojny i strategicznej współpracy między oboma krajami.

„Nie oskarżam tych, którzy żyją teraz, za to co zrobili ich dziadkowie czy pradziadkowie 70 lat temu. Chcę jedynie tego, żeby dokonali ekshumacji ofiar, nie niszczyli polskich pomników upamiętniających ofiary i przyznali się do tego.” [Wrocław, młodszy]

„W stanowczy sposób, cały czas dążyć do tego, żeby Ukraińcy przyznali się do tego, co zrobili, przeprosili za to i pozwolili odkopać szczątki i pochować rodzinom swoje ofiary.” [Wrocław, młodszy]

„Skoro Ukraina aspiruje do tego, żeby wstąpić do UE i NATO, to niech udostępni swoje archiwa, miejsca, do których można byłoby wejść,

przeprowadzić badania, zrobić ekshumacje, które są jeszcze możliwe do zrobienia.” [Łowicz, starsi]

„Te kwestie powinny być uregulowane, bo to nas najwięcej dzieli. Są jakieś mapy miejscowości, które zostały zrównane z ziemią, bo były zamieszkałe przez Polaków. Wiele rzeczy tam zostało i wiele ciał tam jest.” [Łowicz, starsi]

Grudniowe badanie wskazuje, że Polacy postrzegają stosunki polsko-ukraińskie głównie jako neutralne – taką opinię wyraziło **37%** respondentów. Pozytywnie stosunki polsko-ukraińskie ocenia **31%** respondentów, co oznacza, że odsetek ten pozostał stabilny w porównaniu z pomiarem lutowym. Natomiast **22%** badanych ocenia te relacje jako złe (wzrost z **19%**).

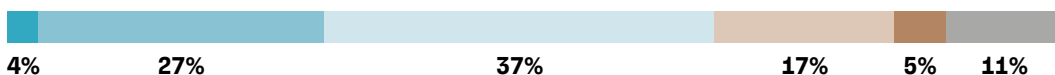
↓ WYKRES 32:

Ocena aktualnych stosunków polsko-ukraińskich

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Bardzo dobre

■ Neutralne

■ Bardzo złe

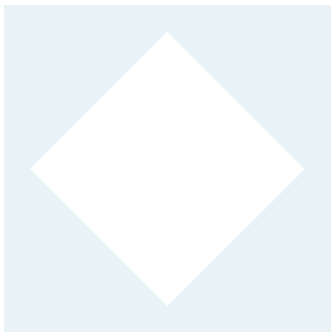
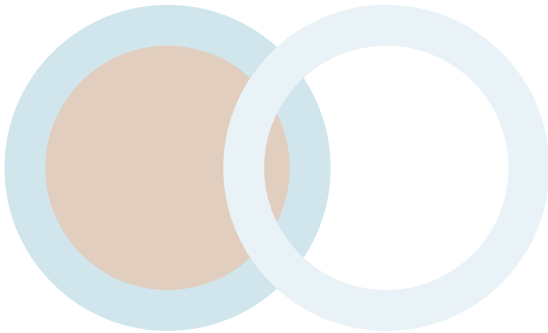
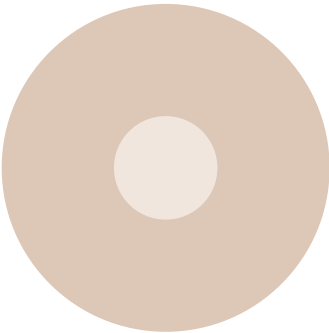
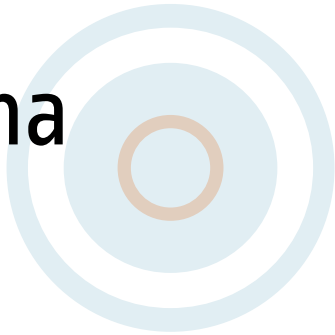
■ Dobre

■ Złe

■ Trudno powiedzieć



Wojna



Prawdopodobieństwo zaatakowania przez Rosję innych krajów regionu jest w opinii Polaków uzależnione od geograficznego położenia danego państwa.

Jeśli chodzi o samą Polskę, to **24%** respondentów sądzi, że istnieje duże lub pewne ryzyko rosyjskiego ataku na nasz kraj, a **36%** uważa ten scenariusz za mało prawdopodobny. W przypadku państw bałtyckich **30%** Polaków zakłada możliwość rosyjskiego ataku, a **27%** odnosi się do niej sceptycznie. W odniesieniu do Finlandii **14%** Polaków zwraca

uwagę na ryzyko, a **45%** uznaje je za mało prawdopodobne; w przypadku Mołdawii, niemającej granicy z Rosją, ryzyko dostrzega **33%**, a mało prawdopodobieństwo – **20%**.

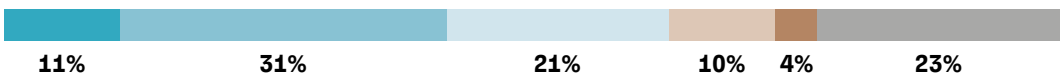
W porównaniu z wynikami z lutego 2024 r. oceny zagrożenia pozostały stabilne.

↓ WYKRES 33:

Prawdopodobieństwo zaatakowania kolejnych państw przez Rosję

- Rosja zaatakuje Finlandię

Luty 2024



Grudzień 2024



■ W ogóle nieprawdopodobne

■ Ani prawdopodobne, ani nieprawdopodobne

■ Bardzo prawdopodobne

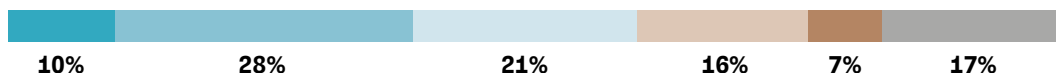
■ Raczej nieprawdopodobne

■ Raczej prawdopodobne

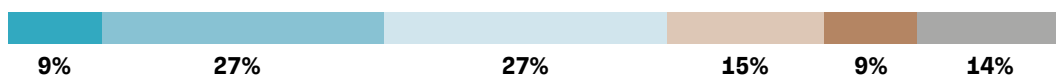
■ Nie mam zdania

● Rosja zaatakuje Polskę

Luty 2024



Grudzień 2024

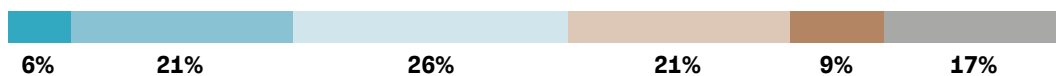


● Rosja zaatakuje któreś z państw bałtyckich (Litwę, Łotwę, Estonię)

Luty 2024



Grudzień 2024



● Rosja zaatakuje Mołdawię

Luty 2024



Grudzień 2024



■ W ogóle nieprawdopodobne

■ Ani prawdopodobne, ani nieprawdopodobne

■ Bardzo prawdopodobne

■ Raczej nieprawdopodobne

■ Raczej prawdopodobne

■ Nie mam zdania

W grudniowym badaniu dotyczącym potencjalnych scenariuszy rozwoju sytuacji na Ukrainie, które mogłyby zapewnić Polsce trwałe bezpieczeństwo, Polacy najczęściej wskazywali jednoznaczne zwycięstwo Ukrainy nad Rosją jako najlepsze rozwiązanie (40%). W lutym taki pogląd wyraziło 45% badanych.

Opcja zamrożenia konfliktu przy jednoczesnym zachowaniu niepodległości Ukrainy zyskała większe poparcie niż w lutym, osiągając 21% (wzrost z 15%).

Scenariusz przedłużającego się konfliktu na wyczerpanie jest coraz rzadziej wybierany: tylko przez 7% w grudniu, w porównaniu z 10% w lutym. Zwycięstwo Rosji, postrzegane przez niewielką grupę jako sposób na potencjalne ustabilizowanie regionu, również pozostaje marginalnym

wyborem – jednakże poparcie dla niego wzrosło z 4% w lutym do 6% w grudniu.

Wyniki badania pokazują, że Polacy nadal pokładają duże nadzieje w jednoznacznym zwycięstwie Ukrainy, choć coraz więcej osób oswaja się z opcją zamrożenia konfliktu. Ta zmiana w preferencjach może odzwierciedlać rosnącą niepewność co do ostatecznego wyniku wojny oraz zmęczenie społeczne przedłużającym się konfliktem. Należy zwrócić uwagę, że analogiczne zmiany zachodzą na Ukrainie, gdzie coraz więcej respondentów godzi się z opcją zakończenia wojny przez rozejm, niepoprzedzony jednoznacznym zwycięstwem Ukrainy, a więc z pozostawieniem całości lub części ziem zajętych przez wojska rosyjskie pod okupacją.

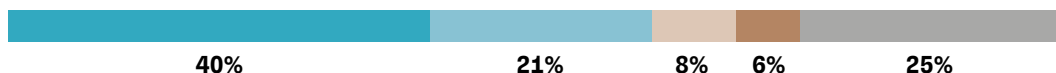
↓ WYKRES 34:

Potencjalny rozwój sytuacji na Ukrainie, który mógłby zapewnić trwałe bezpieczeństwo Polski

Luty 2024



Grudzień 2024



Jednoznaczne zwycięstwo Ukrainy nad Rosją, włącznie z odzyskaniem przez nią kontroli nad całym terytorium (łącznie z Krymem), aby skutecznie powstrzymać rosyjską ekspansję

Zamrożenie konfliktu, ale obrona niepodległego bytu państwowego przez Ukrainę, nawet kosztem utraty kontroli nad częścią terytorium

Przedłużający się konflikt na wyczerpanie, który poważnie osłabia rosyjski potencjał wojskowy i zdolności do prowadzenia ekspansji

Zwycięstwo Rosji, które pozwoliłoby na ustabilizowanie sytuacji w regionie

Nie mam zdania

Na rosnącą akceptację realistycznego, choć nieidealnego scenariusza zamrożenia konfliktu wskazują też odpowiedzi na kolejne pytanie, już nie o optymalny dla Polski wynik wojny, ale o najbardziej prawdopodobny rozwój sytuacji na Ukrainie. Na scenariusz zamrożenia konfliktu z zachowaniem niepodległości Ukrainy w grudniu wskazało **34%** respondentów, co oznaczało przyrost o **7 punktów procentowych** w stosunku do lutego.

Przekonanie o możliwości całkowitego zwycięstwa Ukrainy nad Rosją nieco osłabło. Na taki scenariusz

wskazało **12%** badanych w grudniu, w porównaniu do **14%** w lutym. Scenariusz przedłużającego się konfliktu na wyczerpanie również był rzadziej wybierany przez badanych: **28%** w lutym i **23%** w grudniu.

Zwycięstwo Rosji nad Ukrainą nadal jest postrzegane jako mało prawdopodobne – na scenariusz ten wskazało **9%** respondentów w grudniu, co oznacza niewielki wzrost z **7%** w lutym.

↓ WYKRES 35:

Najbardziej prawdopodobny rozwój sytuacji na Ukrainie

Luty 2024



Grudzień 2024



■ Zwycięstwo Ukrainy nad Rosją i odzyskanie przez nią kontroli nad całym terytorium (łącznie z Krymem)

■ Przedłużający się konflikt na wyczerpanie

■ Nie mam zdania

■ Zwycięstwo Rosji

■ Zamrożenie konfliktu i obrona niepodległego bytu państwowego przez Ukrainę z utratą kontroli nad częścią terytorium

Uczestnicy grup fokusowych, analizując możliwy rozwój sytuacji na Ukrainie, koncentrowali się przede wszystkim na trwającym konflikcie zbrojnym i jego potencjalnych konsekwencjach. Wypowiedzi odzwierciedlały zarówno optymizm wynikający z dotychczasowego oporu Ukrainy wobec agresji Rosji, jak i obawy dotyczące eskalacji konfliktu oraz jego wpływu na bezpieczeństwo regionalne i globalne.

W wielu wypowiedziach wyrażano podziw dla determinacji i wytrwałości Ukraińców, zarówno na froncie, jak i w codziennym życiu. Respondenci zauważali, że Ukraina, mimo trudnej sytuacji, zdołała utrzymać suwerenność i skutecznie bronić swojego terytorium. Wskazywano, że dalsze wsparcie militarne i polityczne ze strony Zachodu, w tym Polski, może być kluczowe dla utrzymania tej pozycji.

Część respondentów wyrażała jednak obawy dotyczące przedłużającego się konfliktu. Wskazywano, że wojna może potrwać wiele lat, co doprowadzi do wyniszczenia Ukrainy, zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Wypowiedzi te często koncentrowały się na problemach takich jak utrata ludności, masowa emigracja oraz zniszczenie infrastruktury, które utrudnią odbudowę kraju po zakończeniu wojny.

W grupach starszych często podkreślano, że przedłużający się konflikt może negatywnie wpłynąć na stabilność w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, w tym na Polskę, z uwagi na ryzyko eskalacji przez Rosję działań wojennych lub zaatakowania innych krajów.

Niektórzy uczestnicy badania, zwracając uwagę na możliwe scenariusze zakończenia wojny, w tym ewentualne negocjacje pokojowe, wskazywali, że Ukraina może zostać zmuszona do ustępstw terytorialnych. Uznali, że będzie to odebrane jako porażka i mogłoby podważyć morale społeczeństwa ukraińskiego. Respondenci podkreślali, że Polska powinna wspierać Ukrainę w dążeniu do odzyskania pełnej suwerenności, ale przy tym apelowali o ostrożność i unikanie bezpośredniego zaangażowania się w konflikt.

W młodszych grupach częściej wyrażano nadzieję, że wojna doprowadzi do trwałych zmian na Ukrainie, takich jak modernizacja sił zbrojnych i silniejsze powiązania z Zachodem. Wypowiedzi te odzwierciedlały optymizm co do zdolności Ukrainy do przetrwania konfliktu i odbudowy w przyszłości.

W grudniu respondenci częściej niż w lutym podkreślali zmęczenie wojną, zarówno na Ukrainie, jak i pośród społeczności międzynarodowej. Jednocześnie jednak narastała świadomość tego, że zakończenie konfliktu będzie

wymagało dalszego wsparcia i solidarności ze strony Polski i jej sojuszników.

„To będzie trwać i trwać do kilkudziesięciu lat. Raz jedni wchodzą głębiej, raz drudzy, później ich wypychają. Tak jest od dłuższego czasu.”
(Łowicz, młodszy)

„Nie wróżę szybkiego zakończenia tej wojny, bo wiele osób ma w tym interes, żeby nadal trwała.” (Łowicz, starszy)

„Na Mołdawię jest dosyć wysoki [prawdopodobieństwo eskalacji], na państwa bałtyckie to już mówimy o krajach NATO, więc to dosyć niskie. Myślę, że raczej tutaj nie będzie żadnej eskalacji, ponieważ Ukraina stawia tak duży opór, że Rosja się skupia na tym froncie.”
(Rzeszów, mix)

„Ryzyko istnieje, że konflikt się rozszerzy, ale Ukraina jest buforem. Obrywa, niestety, giną ludzie i to jest najgorsze.” (Łowicz, młodszy)

„Moim zdaniem Zetenski odda część Ukrainy. To będzie jedyny sposób na osiągnięcie jakiegoś porozumienia.” (Lublin, młodszy)

„Najbardziej realny scenariusz to taki, że rozpoczną się negocjacje pokojowe i Ukraina zgodzi się na utratę części terytorium, w tym Krymu.” (Lublin, młodszy)

„Pomocy militarnej należy udzielać w dalszym ciągu, po to żeby oddalić linię frontu od naszej granicy. Może być tak, że Ukraina padnie, jeśli zmieni się sytuacja w USA i pomoc się skończy.”
(Łowicz, młodszy)

„Jeśli USA wycofają się z pomocy Ukrainie, pozostali sojusznicy będą musieli to wsparcie zintensyfikować, bo inaczej Ukraina nie przetrwa.” (Wrocław, starszy)

9. Podsumowanie

Polska opinia publiczna jest świadoma położenia Ukrainy i trudności, jakie narastają w stosunkach polsko-ukraińskich – tak na poziomie państwowym, jak i w wymiarze społecznym.

Druga fala badania na ten temat pokazuje obraz poglądów dość stabilnych na przestrzeni ostatniego roku, z nieco wyraźniej zaznaczonym krytycyzmem lub sceptycyzmem bądź negatywnymi emocjami. Jest to pochodną wielu czynników – począwszy od wpływu negatywnych informacji medialnych o sytuacji na froncie czy o stosunkach polsko-ukraińskich, poprzez doświadczenia codziennych interakcji z liczną społecznością ukraińską w Polsce, na rosyjskiej dezinformacji skończywszy.

Można chyba skonstatować, że mamy co najmniej dwa wymiary społecznych reakcji, niejako dwa plany, na których oglądane są sprawy polsko-ukraińskie. W wymiarze wojennym nie zmieniło się wiele: Polacy nadal popierają pomoc wojskową i polityczną dla Ukrainy, rozumieją, jakie mogą być konsekwencje ewentualnej przegranej Ukrainy i jaka jest polska racja stanu w tym kontekście. Uwagę zwraca rosnący społeczny realizm w ocenie zdarzeń i ostrożność w popieraniu rozwiązań angażujących Polskę bezpośrednio w sprawy wojny. Opinia publiczna wydaje się oczekiwać, że wszelkie decyzje będą podejmowane powściągliwie, a nie pod wpływem impulsów generowanych przez prometejską ideologię, w ramach sojuszy, z uwzględnieniem polskich interesów bezpieczeństwa.

Wymiar drugi można nazwać pozawojennym, a w pewnym sensie nawet postwojennym. To całe spektrum poglądów i emocji związanych z historią (temat ważny zwłaszcza dla starszych grup wiekowych) oraz stosunkami gospodarczymi i społecznymi (ważne dla wszystkich). Ten wymiar przyniósł w ostatnich miesiącach dużo nowych wątków i doświadczeń, których echo słychać wyraźnie w wynikach omawianego tu badania: powrót debaty o problematyce związanej z historią oraz faktyczne lub mniemane napięcia konkurencyjne w gospodarce.

Wydaje się, że sytuacja z pierwszych miesięcy wojny była dla opinii publicznej poznawczo i emocjonalnie prostsza. Uchodźcom masowo przybywającym z Ukrainy należała się pomoc i wsparcie, panowała wokół tego społeczna mobilizacja i konsensus. Dziś badani Polacy nie mają już takiej jasności obrazu. Nie wiedzą, czy przebywającym w Polsce Ukraińcom nadal potrzebna jest pomoc polskiego państwa i społeczeństwa w dotychczasowym kształcie? Czy to nadal uchodźcy czy ich status uległ jakiejś zmianie? Jak łączyć narrację pomocową z obserwowanym społecznym rozwarstwieniem społeczności ukraińskiej? Zwłaszcza wątek rzekomej „roszczeniowości” Ukraińców przebywających w Polsce wywołuje silne emocje. Pojawiają się zarzuty nadużywania polskiej pomocy i przeciążenia systemu opieki socjalnej.

W analizowanych wynikach badania można zatem zaobserwować narastającą skłonność do demitologizacji Ukrainy, dostrzegania, poza heroicznym, także bardziej codziennych kontekstów. Badani Polacy widzą problemy, z jakimi boryka się państwo i społeczeństwo ukraińskie, mają swoje obserwacje wyniesione z doświadczenia kontaktu z Ukraińcami żyjącymi w Polsce.

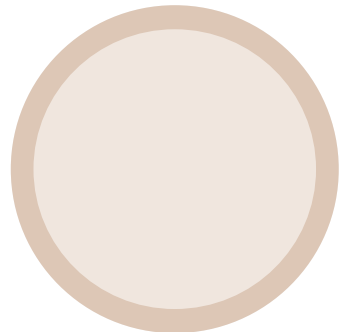
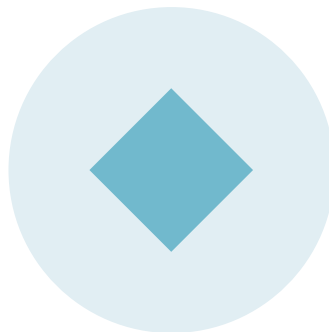
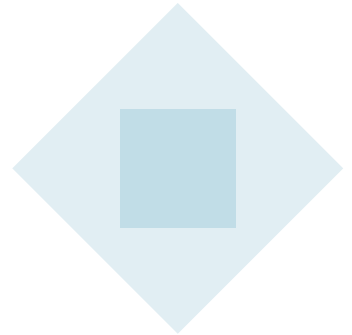
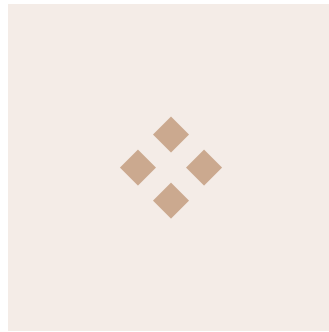
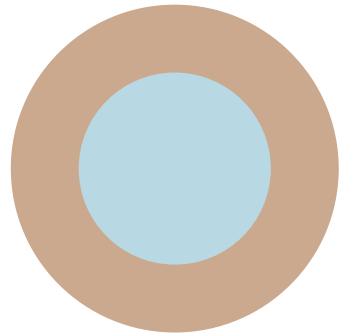
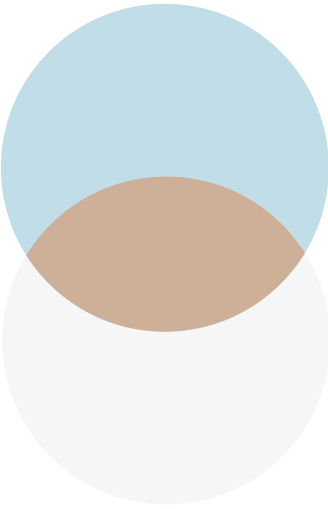
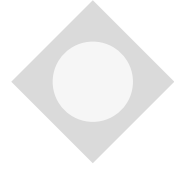
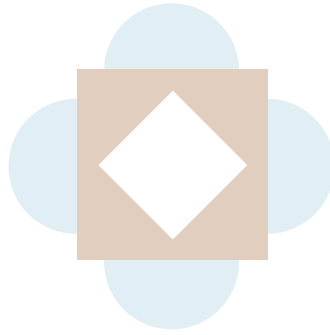
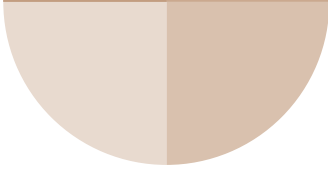
Polska opinia publiczna ośwoiła się więc niejako z tematyką ukraińską, zszedłszy w jej opisie z wysokich rejestrów, które dominowały po lutym 2022 roku i które wciąż dominują w głównym przekazie medialnym. Nie jest to zresztą nic szczególnie zaskakującego – taka jest natura społecznych reakcji. Sprawy ukraińskie są ważną częścią codziennego doświadczenia ludzi, uległy pewnemu spowszednieniu i społecznej rutynie. Wzrost negatywnych i krytycznych opinii o Ukrainie i Ukraińcach to wciąż raczej silniejsza korekta niż całkowite odwrócenie trendu ogólnej sympatii i poparcia.


Zarazem jednak ta bardziej krytyczna nuta w społecznych reakcjach wymaga uwagi i dalszego monitorowania. Poruszamy się tu bowiem w przestrzeni szczególnie narażonej na próby manipulacji i rozgrywania przez rosyjską dezinformację, a także przez rodzimych populistów i demagogów. Ekspozycja części opinii publicznej na takie

oddziaływanie jest bezsporna. Upływ czasu, utrzymująca się niepewność co do rozwoju wydarzeń wokół Ukrainy będą potęgować to ryzyko i przypuszczalnie sprzyjać narastaniu sceptycyzmu i niechęci. Owa walka o serca i umysły opinii publicznej to także jeden z frontów toczącej się wojny.

Notatki

Notatki






W niniejszym raporcie wyniki badania opinii publicznej przeprowadzonego w listopadzie i grudniu 2024 r. na zlecenie Centrum Mieroszewskiego zostały zestawione z danymi sprzed niespełna roku, co umożliwi uchwycenie ewentualnych zmian nastrojów. Raport prezentuje zarówno jakościową, jak i ilościową część badania, aby głębiej zrozumieć złożoność postaw Polaków. Liczymy, że wyniki staną się przedmiotem zainteresowania i refleksji wszystkich osób i instytucji zainteresowanych optymalnym kształtowaniem stosunków polsko-ukraińskich.



Centrum Mieroszewskiego
Mieroszewski Centre

ul. Jasna 14/16A
00–041 Warszawa, Polska
www.mieroszewski.pl

✂ x.com/MieroszewskiPL
📷 [instagram.com/MieroszewskiPL](https://www.instagram.com/MieroszewskiPL)
📘 [facebook.com/MieroszewskiPL](https://www.facebook.com/MieroszewskiPL)
📺 [youtube.com/c/MieroszewskiPL](https://www.youtube.com/c/MieroszewskiPL)



Centrum Mieroszewskiego to państwowa osoba prawna powołana na mocy ustawy. Misją Centrum jest inicjowanie, wspieranie i prowadzenie działań adresowanych do narodów Europy Wschodniej, w szczególności Ukraińców, Białorusinów, Gruzinów i Mołdawian, aby wzmocnić niezależność ich państw, w świetle rosyjskich prób rewizji granic i odbudowy regionalnej hegemonii, wspierać procesy, które przyczynią się do budowy dojrzałych demokracji, przybliżyć do struktur euroatlantyckich oraz pogłębiać więzi z Polską. Dialog z Rosjanami pozostaje w orbicie zainteresowania Centrum, ale z powodów zarówno politycznych, jak i moralnych musi zostać ograniczony do osób i instytucji, które jednoznacznie potępiły rosyjską agresję i zbrodnie.